Cena 15 gr.

Dziś 8 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja:
Kraków, Sławkowska 26 II p. Tel. 159-77.
Lwów, Mochnackiego l. 48
Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się
P.K.O. 503.750

PRENUMERATA
z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł.
bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł.

Rok VII. Kraków-Lwów, sobota 12 maja 1934 r. Nr. 128 ABC

Głos rzemieślnika

W sprawie wyborów do Izb Rzemieślniczych

Lwów 11 maja

Od jednego z rzemieślników lwowskich otrzymaliśmy poniższy list:

Z uzasadnionem zdziwieniem wyczytałem w „Kurjerze" przedruk z „Nowego Dziennika", jakoby gdzieś, ktoś na jakimś zjeździe w Poznaniu, rzekomo przez „chrześcijańskie sfery rzemieślnicze" urządzonym i po uzgodnieniu z „Cntr. Zw. Rzemieślników Żydów" — zawyrokował, **że wybory do Izb Rzemieślniczych nie będą przeprowadzone, gdyż we wszystkich miejscowościach będą jedne listy na radnych poszczególnych Izb.**

Pracuję od szeregu lat w swej organizacji cechowej, stykam się niemal codziennie z członkami tutejszej Izby Rzemieślniczej, choć sam do grona jej radnych nie należę, zapytywałem przewodniczących cechów lwowskich **„kto tę konsolidację" „chrześcijańsko - żydowską"** montował — lecz nikt mi wyjaśnienia dać nie umiał a natomiast przyłączył się do mego zdziwienia.

Niezawodnie kierownictwo **lwowskiej Izby Rzemieślniczej**, za pośrednictwem Szan. Redakcji zechce **zdziwionemu** Rzemiosłu w tej kwestji **udzielić** wyjaśnień. **Ja natomiast pragnę podzielić się z ogółem kolegów wiadomością, która wskazuje na wręcz odmienny nastrój w rzemiośle** w związku z przyszłemi wyborami do Izby Rzemieślniczej. Otóż o ile mi wiadomo **chrześcijańskie rzemiosło i chrześcijańskie cechy** miasta Lwowa sprawą wyborów zainteresowały się nader żywo i dążą do konsolidacji **chrześcijańskich cechów**, celem zdobycia pomyślnych wyników przy wyborze swych zastępców do lwowskiej Izby Rzemieślniczej.

Wiadomo mi też, że w innych województwach Małopolski sprawa podobnie się przedstawia a pobożne życzenia panów „centralistów", by rzemiosło zrzekło się swych praw wybierania należy traktować jako próbny balonik, ktory już pękł w powietrzu zanim doleciał do rzemieślników szczerze chrześcijańskich.

Dziękując za gościnę na łamach „Kurjera", wierzę że jestem głosem wielu Rzemieślników Chrześcijan.

Rzemieślnik.

NACZELNICTWO Z. H. P. PROSTUJE...

Organ Harcerstwa Narodowego „Strażnica Harcerska" umieścił w numerze kwietniowym artykuł pt.

„Do czego to zamierza?"

gdzie między innemi podano wiadomość, że w Z. H. P. prowadzona jest agitacja na rzecz nowego statutu Związku H. P. Projekt tego nowego statutu różni się od uchwalonego przez Zjazd Walny w kwietniu 1930 r. między innemi także i tem, że w części zasadniczej, określającej cele Związku, opuszczone zostały słowa:

„— wychowanie na zasadach nauki Chrystusa".

Usunięto słowa:

„— człowieka, świadomie pełniącego służbę Bogu, Polsce i bliźnim, zgodnie z przyrzeczeniem harcerskiem",

a wstawiono poprostu:

„dzielnego i prawego człowieka".

Usunięto nadto:

„— pielęgnowanie żywej czujności sumienia narodowego".

Usunięto wreszcie z obowiązującego obecnie słowa, mówiące o **„współdziałaniu z rodziną i szkołą".**

Nadto „Strażnica Harcerska" podała w tymże numerze szereg wiadomości prasowych o sprawkach sanacyjnego działacza na terenie Harcerstwa, niejakiego Stanisława Łypacewicza, wysuniętego przez obóz sanacyjny na stanowisko Sekretarza Generalnego Z. H. P. i zwróciła się do władz naczelnych Z. H. P. z zapytaniem, kto wysunął podobną jednostkę na stanowisko tak odpowiedzialne w Harcerstwie, czy Łypacewicz został już skreślony z listy członków Z. H. P.?

Wiadomości te wzbudziły niezadowo powtórzone zostały przez szereg pism narodowych i katolickich — częściowo bezpośrednio z łam „Strażnicy", częściowo za komunikatem K. A. P.

Wiadomości te budziły niezadowolenie obecnych władz harcerskich. Owocem niezadowolenia był komunikat, umieszczony na łamach „Gazety Polskiej" i innych organów tego obozu.

Cóż prostuje komunikat Naczelnictwa Harcerskiego?

Nie mówi nic o tem, jaka różnica zachodzi pomiędzy obecnym projektem, propagowanym przez obóz sanacyjny, a projektem z roku 1930 i obowiązującym statutem.

Nie zaprzecza, że z projektu z 1930 roku wyrzucone zostały przytoczone powyżej za „Strażnicą Harcerską" ustępy, które tylko kwalifikuje z przekąsem, jako „dość swoiście dobrane". Dobrane —trzeba tu dodać: przez harcerzy sanacyjnych dla wyrzucenia z nowego projektu statutu.

Jeszcze mniej prostuje komunikat co do osoby Stanisława Łypacewicza. Okazuje się, że istotnie Łypacewicz przestał być Sekretarzem Generalnym Z. H. P. dopiero od kwietnia 1933 roku, zawieszony w lipcu u. r., a zwolniony jeszcze później.

Pomimo, iż właściwie komunikat nic nie prostuje, lecz raczej potwierdza wiadomości „Strażnicy Harcerskiej", Naczelnictwo zapowiada zaskarżenie do sądu „za oszczerstwo" redaktorów K. A. P., „Strażnicy Harcerskiej" oraz tych pism, które umieściły „prostowane przez Naczelnictwo informacje". S. H. już ogłosiła w pismach sprostowanie komunikatu, jeżeli zaś kiedykolwiek dojdzie do procesu, wyjdzie na jaw, kto broni czystości zasad harcerskich, a kto je podkopuje, kto broni dobrej opinji Harcerstwa, a kto proteguje jednostki w rodzaju p. Stanisława Łypacewicza.

Wrażenia Litwy

Pismo kowieńskie „Musu Rytojus" nr. 33 z 1-go bm. oświetla w następujący sposób niedojście do poręczenia nienaruszalności Państw Bałtyckich:

— Oddawna już krążyły pogłoski, że Sowiety zaproponowały Niemcom zagwarantowanie niezawisłości państw bałtyckich, Niemcy zaś propozycję sowiecką odrzuciły. Motywy niemieckie są tym względem zupełnie nieuzasadnione. Propozycja sowiecka zdarła, rzecz można, maskę z oblicza Niemiec. Hitler wiele mówi o pokojowości Niemiec, a tymczasem, gdy zaproponowano wzmocnić pokój przy pomocy podpisu, Niemcy odmawiają. Pragną one zostawić sobie swobodne ręce, by w dogodnej chwili móc postąpić z państwami bałtyckiemi według swego uznania. Niemcy powtarzają starą krzyżacka piosenkę. Nach Osten wollen wir reiten. Wschód, zdaniem Hitlera i narodowych socjalistów, stanowi obszar, na którym Niemcy mogą się rozwijać. Niemcy ogromnie się gniewają na Rosję za zdarcie maski.

Ponadto, ze sprawozdania Litwinowa wyłania się jeszcze jedna rzecz, o której już prasa pisała, a mianowicie, że Polska również odmówiła publicznego oświadczenia, iż nie zaatakuje państw bałtyckich. Od Polski żądano jeszcze mniej: nie podpisu, a jedynie oświadczenia. Polska nie chciała jednak tego uczynić. Polska chce mieć wolne ręce w stosunku do Litwy. Tak więc Polacy wcale nie są lepsi od Niemców. Jedni i drudzy życzą źle Litwinom. Różnica ta tylko, że Niemcy narazie nie zagrabili ziem litewskich, zaś Polacy mają Wileńszczyznę.

Litwa musi być wdzięczna Rosji za zdarcie maski z... dobroczyńców: Niemiec i Polski.

Uwagi te oddzwierciadlają dość powszechny zapewne pogląd litewski na sprawę ostatnich rokowań i ich niepowodzenie.

Specjalny wysłannik Hitlera dla spraw rozbrojeniowych

przybył do Londynu

LONDYN, 10. 5. (PA) Wczoraj przybył do Londynu samolotem specjalny delegat Hitlera do spraw rozbrojeniowych von Ribbentrop, który popołudniu odbył godzinną konferencję z min. Simonem i min. Edenem.

Ribbentrop zachowuje zupełne milczenie co do swej wizyty. Rozmowy w Londynie zostały zaaranżowane na prośbę rządu niemieckiego.

Katastrofa szybowca w górach

HAMBURG, 10. 5. (PAT) W górach Borkenberg w czasie zawodów szybowcowych wydarzyła się katastrofa.

Szybowiec, którym kierował lotnik Schmidt, wywindowany na linie na wysokość ok. 1.000 mtr. przez samolot, stracił na wysokości 400 mtr. z niewyjaśnionych przyczyn równowagę i runął na ziemię. Pilot na poniósł miejscu śmierć.

Krwawe starcie policji z robotnikami portowymi

ATENY, 10. 5. (PAT) W Kalamata doszło do krwawego starcia między policją a robotnikami portowymi, którzy wystąpili z protestem przeciwko wprowadzeniu maszyn do wyładowywania zboża ze statków. W wyniku starcia 4 robotników zostało zabitych, a kilkunastu rannych.

Zajście to wywołało w całym kraju wielkie wzburzenie. Posłowie wnieśli do parlamentu szereg interpelacyj w sprawie zbyt bezwzględnego stanowiska władz.

Na uroczystości u „pionierów" żydowskich

„Moment" żargonowy donosi:

— W Józefowie pod Warszawą odbyło się otwarcie sanatorjum dla pionierów. Willę podarowali małżonkowie Sołowiej. Podczas uroczystości był obecny minister pracy, Hubicki, który przemówił w gorących słowach i życzył pionierom powodzenia".

W niedzielę 13 maja 1933 r. o godz. 11·30 w południe
odbędzie się
w wielkiej sali „Sokoła-Macierzy" przy ul. Zimorowicza 8

ZEBRANIE OBYWATELSKIE

na którem sprawozdania poselskie złożą posłowie Klubu Narodowego mec. Jan **Nowodworski** i mec. Zbigniew **Stypułkowski**, obaj z Warszawy.

Na zebranie to zaprasza się Członków i Sympatyków Stronnictwa Narodowego.

Daj grosz na L.O.P.P.

WYBORY SAMORZĄDOWE

Rozporządzenie ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 30 marca 1934 r. Dzien. ust. nr. 29 poz. 259. w sprawie regulaminu wyborczego do rad miejskich.

Kandydat A uzyskał 306 głosów
„ B „ 1656 „
„ C „ 651 „

Ponieważ kandydat A, umieszczony na pierwszem miejscu listy nie uzyskałby mandatu (uzyskaliby B i C), lista zaś ma więcej niż jeden mandat, przeto należy postąpić według ustępu (3) § 40 rozporządzenia niniejszego, tj. ogólną liczbę głosów, które padły na listę Nr. 1. — 2616 podzielić przez liczbę uzyskanych mandatów 2 i nadwyżkę głosów innych kandydatów ponad otrzymany iloraz zaliczyć na korzyść kandydata A

2616:2=1308; 1656—1308=348 głosów zaliczyć na korzyść kandydata A.

W ten sposób:

Kandydat A będzie miał 306+348 = 654 głosy
„ B „ „ 1656—348 =1308 głosów
654 głosy.

Pierwszy mandat otrzymuje kandydat B, drugi zaś mandat otrzymuje kandydat A, gdyż mimo posiadania tej samej liczby głosów co kandydat C. ma jednak pierwszeństwo do mandatu z tytułu zajmowanego pierwszego miejsca na liście kandydatów.

Lista Nr. 2 otrzymała 5 mandatów

I mandat otrzymuje kandydat E
II „ „ „ F
III „ „ „ G
IV „ „ „ D

Ponieważ pozostaje jeszcze jeden mandat, a na resztę kandydatów tej listy nie głosowano, przeto pozostały piąty mandat przypada kolejnemu kandydatowi, czyli kandydatowi H.

Lista Nr. 3 otrzymała 1 mandat.

Ponieważ kandydat L. umieszczony jest na pierwszem miejscu listy, uzyskuje on mandat, mimo iż posiada taką samą liczbę głosów, jaką uzyskali kandydaci M i N.

Ogólny wynik wyborów w okręgu następujący:

Wybrani do rady miejskiej:

z listy Nr. 1 kandydat B i A
„ Nr. 2 „ E, F, G, D i H
„ Nr. 3 „ L.

§ 41. (1) Za zastępców radnych w poszczególnych okręgach wyborczych uznaje się tych kandydatów z danej listy, którzy mandatu nie uzyskali, a otrzymali zkolei największe ilości ważnych głosów. Liczba zastępców radnych z każdej listy nie może być większa od ilości przypadających na tę liczbę mandatów radnych.

(2) Jeżeli liczba pozostałych po wyborze radnych kandydatów, na których głosowano z danej listy, nie wyczerpie pełnej ilości przypadających na nią zastępców radnych wówczas pozostała ilość stanowisk zastępców radnych przypada następnym kandydatom tej listy w kolejności, przewidzianej na liście.

(3) Jeżeli liczba pozostałych po wyborze radnych kandydatów danej listy nie wyczerpie pełnej ilości przypadających na nią zastępców radnych, wówczas pozostała ilość stanowisk zastępców radnych zostaje nieobsadzona.

§ 42. Po ustaleniu wyników wyborów okręgowa komisja wyborcza sporządza protokół, który powinien zawierać: nazwiska członków okręgowej komisji, wszystkie czynności okręgowej komisji wyborczej między innemi z § 38, a w szczególności także czynności, dotyczące przebiegu głosowania, jeżeli głosowanie odbyło się w okręgowej komisji wyborczej, oraz czynności, połączone z obliczeniem wyniku głosowania a następnie imiona, nazwiska, wiek i miejsce zamieszkania wybranych radnych i ich zastępców. Protokół podpisują przewodniczący i członkowie okręgowej komisji wyborczej (wzór Nr. 14).

§ 43. (1) Protokół wyborczy wraz z wszystkiemi aktami wyborczemi okręgowa komisja wyborcza przesyła bezzwłocznie głównej komisji wyborczej, która sprawdza protokoły i obliczenia wyników wyborów i poprawia ewentualne błędy arytmetyczne. Następnie sporządza ogólne zestawienie wyników wyborów dla całego miasta według okręgów wyborczych i ogłasza je plakatami (wzór Nr. 15) Z czynności swych komisja sporządza protokół, podpisany przez przewodniczącego i wszystkich obecnych członków.

(2) W obwieszczeniu należy podać:

a) liczbę oddanych ważnych kart do głosowania w każdym okręgu wyborczym;

b) liczbę kart do głosowania, uznanych za ważne oddanych w każdym okręgu na poszczególne listy kandydatów;

c) liczbę mandatów, uzyskanych przez poszczególne listy kandydatów;

d) imiona, nazwiska, wiek i miejsce zamieszkania wybranych radnych w każdym okręgu z każdej listy kandydatów;

e) imiona, nazwiska, wiek i miejsce zamieszkania zastępców radnych z każdej listy kandydatów;

f) treść § 45 rozporządzenia niniejszego.

Protesty wyborcze i unieważnienie wyborów.

§ 44. Wybory są nieważne:

a) jeżeli zostanie stwierdzone że w danym okręgu wyborczym dopuszczono się przy wyborach przekupstw, fałszu lub jakiegokolwiek podstępu a popełnione przestępstwa mogły wpłynąć na wynik wyborów;

b) jeżeli wybory przeprowadzone zostały niezgodnie z przepisami rozporządzenia niniejszego, a popełnione uchybienia mogły wpłynąć na wynik wyborów.

§ 45. (1) W ciągu 7 dni po dniu ogłoszenia wyniku wyborów przez główną komisję wyborczą co najmniej taka liczba wyborców danego okręgu wyborczego, jaka jest uprawniona w myśl § 17. rozporządzenia niniejszego do zgłoszenia listy kandydatów, ma prawo wnieść protest przeciwko wyborom w tymże okręgu z żądaniem unieważnienia wyborów w całości, albo też wyboru poszczególnego radnego. Protesty przeciwko wyborom wnosi się na piśmie do głównej komisji wyborczej, która w terminie 3 dniowym powinna je przesłać z odpowiedniemi wyjaśnieniami i aktami wyborczemi do władzy powołanej do rozstrzygania protestów (§ 46). Wniesienie protestu przeciwko wyborom wstrzymuje ukonstytuowanie się nowowybranej rady miejskiej.

(2) Decyzje, od których w myśl rozporządzenia niniejszego niema odwołania, mogą być zaskarżone jedynie łącznie z protestem wyborczym.

§ 46. (1) O unieważnieniu w całości lub części z urzędu i na skutek protestu decydują: w stosunku do miast, niewydzielonych z powiatowego związku samorządowego, — starosta powiatowy, w stosunku do miast wydzielonych — wojewoda, w stosunku zaś do m. st. Warszawy — Minister Spraw Wewnętrznych przyczem starosta powiatowy i wojewoda stosują tryb postępowania, przewidziany w art. 42 ustawy, z wyjątkiem województw pomorskiego i poznańskiego, na których terenie stosują tryb postępowania, przewidziany w art. 97 ustawy.

(2) W razie unieważnienia wyboru poszczególnych radnych z urzędu lub na skutek wniesionego protestu wstępują na ich miejsce kolejno zastępcy. W razie zaś unieważnienia wyborow w całości w danym okręgu wyborczym, władze, zarządzające wybory a określone w § 6, zarządzają w ciągu 14 dni nowe wybory w tym okręgu stosując postanowienia rozporządzenia niniejszego. Nowe wybory odbywają się na podstawie tych samych spisów wyborców i przez te same komisje wyborcze. Spisy wyborców mogą być przez komisję wyborczą zmienione na skutek uzasadnionych reklamacyj, wniesionych w myśl przepisów rozporządzenia niniejszego (§§ 13 i 14).

Rozwiązanie komisyj wyborczych.

§ 47. W razie niewniesienia protestu przeciwko wyborom w terminie przepisanym główna komisja wyborcza przekazuje wszystkie akta wyborcze przełożonemu gminy miejskiej do przechowania w archiwum. Po uprawomocnieniu się aktu wyborczego władza, mianująca przewodniczących danych komisyj wyborczych, rozwiązuje je.

Wybory uzupełniające

§ 48. W przypadkach, przewidzianych w §§ 20 i 39 (2) rozporządzenia niniejszego, lub jeżeli w ciągu kadencji listy zastępców radnych zostaną wyczerpane, a liczba radnych zmniejszy się o 20%, władze zarządzające wybory (§ 6), mogą zarządzić wybory uzupełniające. Te same władze obowiązane są to uczynić, jeżeli liczba radnych zmniejszy się o 30%, a rada nie będzie rozwiązana w myśl art. 69 ust. (3) ustawy. Przy obliczaniu 20 lub 30% ułamki zaokrągla się w górę do pełnej jedynki.

§ 49. (1) Przepisy rozporządzenia niniejszego, dotyczące w szczególności zarządzenia wyborów, komisyj wyborczych, list kandydatów, spisów wyborców, wyboru radnych bez głosowania, ogłoszenia list kandydatów i terminu głosowania, sposobu przeprowadzenia głosowania, obliczenia i ustalenia wyniku głosowania, protestów wyborczych i unieważnienia wyborów oraz rozwiązania komisyj wyborczych, stosuje się analogicznie przy wyborach uzupełniających.

(2) Właściwa władza może utrzymać podział miasta na okręgi wyborcze taki, jaki był przy ostatnich wyborach głównych, może jednak ten podział zmienić jeżeli zmiana ta byłaby uzasadniona zmianą liczby mieszkańców w mieście lub w poszczególnych okręgach wyborczych.

(3) Jeżeliby na poszczególne okręgi wyborcze według dotychczasowego podziału miało przypadać przy wyborach uzupełniających mniej niż trzy mandaty wówczas władza właściwa powinna okręgi takie włączyć do sąsiednich lub połączyć we wspólne okręgi tak, ażeby każdy poszczególny okręg wyborczy posiadał przy wyborach uzupełniających co najmniej trzy mandaty.

(4) Podział okręgów wyborczych na obwody głosowania może być utrzymany, jeżeli został utrzymany podział na okręgi lub gdy całe okręgi włączono lub połączono z okręgami sąsiedniemi.

(5) Zastępcy radnych w wyborach uzupełniających powoływani są na tych samych zasadach, jak przy wyborach głównych (§ 41).

Przepisy końcowe.

§ 50. Koszta związane z przeprowadzeniem wyborów, ponosi gmina miejska. Zarząd miejski obowiązany jest dostarczyć komisjom wyborczym lokali wraz z potrzebnem urządzeniem oraz sił pomocniczych, których przewodniczący komisyj wyborczych mogą powołać do pomocy komisjom przy spełnianiu wszelkich czynności. Wszystkie podania i świadectwa w sprawach wyborczych są wolne od opłat stemplowych oraz opłat administracyjnych związków samorządowych.

§ 51. Czynności zarządu miejskiego i przełożonego gminy, przewidziane rozporządzeniem niniejszem, w braku tych organów spełniają organa tymczasowe powołane w myśl przepisów art. 50 ust. (4) i (5), 55 ust. (2), 72 i 73 ustawy lub przepisów dotychczasowych.

§ 52. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i obowiązuje na obszarze całego Państwa z wyjątkiem obszaru województwa śląskiego. Jednocześnie tracą moc obowiązującą dotychczasowe przepisy, wydane w sprawach, unormowanych rozporządzeniem niniejszem.

Minister Spraw Wewnętrznych:
Bronisław Pieracki.
(Koniec)

WIECZÓR ORAWSKI W KRAKOWIE

Kraków, 11 maja.

Liczna, z kilkudziesięciu osób, złożona wycieczka włościan z Lipnika (na Orawie), przybyła do Krakowa pod wodzą Pp. Mików i tu zwiedzając zabytki historyczne Krakowa, przedstawiła (w „Bagateli" a następnego dnia w sali zakładu Ks. Kuznowicza), śpiewy, tańce i fragmenty życiowe oraz zwyczajowe swego życia codziennego i obchodów.

Grupa złożona z 60 mężczyzn, kobiet, dziarskich chłopaków, śwarnych dziewcząt oraz podlotków, strojna w swą odzież regjonalną, zainteresowała inteligencję krakowską, która licznie podążyła na te popisy, przyglądając się z przyjemnością skromnym lecz pięknym w swej prostocie strojom, zbliżonym zarówno do stroju podhalańskiego, jak niemniej i strojów z nizin. Tu i ówdzie w szczegółach dużo naloty stroju węgierskiego i słowackiego. Naloty te przejawiają się także częściowo w tańcu jak niemniej w melodyce pieśni, które, acz wykazują kilka odrębnych form muzycznych przypominających mazura i krakowiaka, mają — szczególnie w akcentuacji — objawy wpływów madziarskiej melodyki.

Pieśni wykonał starannie opracowany chór mieszany, śpiewając pieśni w trafnej harmonizacji prof. Miki, lub też jednogłosowo przy wtórze własnej orkiestry. Pieśni te, oraz ich forma, ujmują swoistością i pewnym wdziękiem, który nie raził mimo mnogości strof, podkładających się pod krótkie 6—8-mio taktowe melodyjki. Słuchaliśmy tej muzyki nieznanego bliżej, choć tak bliskiego nam ludku z wielkiem zajęciem. Wieczór pierwszy zainaugurował przemówieniem prof. U. J. Dr. Wład. Semkowicz, zajmujący się szerzej tą ziemią, jej historją i stosunkiem do ras, lud jej bowiem po kilkuwiekowej madjaryzacji, poczuł się nagle polskim, zwłaszcza iż ks. Machay dzisiejszy jego wódz i przewodnik, zdołał przywrócić go polskości i Polsce, docierając w czasie powojennych narad w Paryżu do samego Wilsona, wraz z kilku — niestety już dziś nieżyjącymi — gazdami, z prośbą, by Orawę przyłączono do Polski.

W programie popisów znalazły się obok pieśni i tańców, wysoce interesujących w swych oryginalnych formach — także dwa fragmenty z życia codziennego, a to wesele, z całym applombem zwyczajowych form używanych w tej uroczystości, a także i fragmencik z życia zbójnickiego, miłego obrazka, pełnego ruchu życia oraz objawów wigoru i temperamentu.

Za zaznajomienie nas z tem musimy wyrazić P. Emilowi Mice, kierownikowi szkoły w Lipnicy Wielkiej i Jego współpracowniczce p. z Machayów Mikowej gorące uznanie, z zachętą, by imprezę tę wysoce interesującą powtórzył i powiózł ją po całej Polsce.

W. W. A.

„Latające" bufety kolejowe

Lwów 11 maja

(g) Wystarczy wsiąść do pociągu, by zauważyć tę plagę. Po kilku minutach, skoro tylko oddali się konduktor niemal na jego piętach zjawia się żyd-brudas, z latającym bufetem. A pomarańcza, a banany cukierki, ciastka, woda sodowa piwo, itd. Wystarczy spojrzeć na właściciela „latającego bufetu", by pasażera odleciał wszelaki apetyt. Przeróżnym restauracjom piekarniom, cukierniom fryzjerniom stawia się ciężkie warunki hygjeniczne — żąda się na ciastka nakryć szklanych — a tu na linjach kolejowych, z których niejednokrotnie korzystają pasażerowie zagraniczni — dopuszcza się deptania najprymitywniejszych zasad hygjeny.

Czyż nie wystarczą chłopacy koncesjonowanych bufetów kolejowych, zjawiający się na stacjach przed pociągami — czy musi koniecznie wałęsać się brudas rozczochrany, rozchłystany, ofiarujący „specjały" oblepione w okresie „bezwzględnej walki z gruźlicą" miljonami mikrobów.

Wierzymy, że Dyrekcja kolejowa zainteresuje się tym wypadkiem i sprowadzi „lotne bufety" na właściwe tory. Przy sposobności notujemy obfitsze zjawienie się w pociągach przeróżnych „grajków", na skrzypcach, cymbałach, wywabiających ze swych instrumentów przeróżne „Rebeki" i majufesy. Kim są ci grajkowie, o tem nadzory kolejowe wiedzą bardzo dobrze.

—o—

Misterjum pasyjne w Lucernie

Od roku 1470 odbywały się co lat 5 na „rynku win" w Lucernie misterja pasyjne. Role główne postaci widowiska rozdawane były pomiędzy księży i radców miejskich. W roku 1924. po przerwie prawie 300-letniej, misterja pasyjne w Lucernie zostały wznowione z tem, że będą się odbywały co lat 10.

W roku bieżącym zatem będą one podjęte powtórnie, tym razem w zmienionym nieco układzie ponieważ pomiędzy sceny dramatyczne wtrącone zostały chóry i żywe obrazy, tworzące z widowiska, złożonego dawniej z oderwanych scen, jednolitą całość. Misterja pasyjne odbywają się w ogromnej sali Pałacu Sztuki.

Na ilu mieszkańców przypada jedna szkoła

W Czechosłowacji na 49.470 mieszkańców przypada jedna szkoła średnia, co nie jest bynajmniej dowodem postępu w tym kierunku, gdyż w Szwajcarji np. jedna szkoła średnia przypada na 22.700 mieszkańców, w Niemczech na 25.300, we Francji — na 25.440, w Belgji — na 31.430, w Rumunji na 40.750, w Austrji — na 40.590, w Polsce — na 43.030, we Włoszech — na 50.000, na Węgrzech — 53.670 w Jugosławji — na 82.000. Jak widzimy z tej tabeli, Polska zajmuje pod względem gęstości sieci szkół średnich miejsce nienajgorsze, skoro wyprzedza — i to mocno — Italję.

—o—

Roosevelt dąży do porozumienia z dłużnikami europejskimi

WASZYNGTON, 9. 5. (PAT) Osobistości poinformowane o stanie rokowań w sprawie długów wojennych zwracają uwagę na to, iż przedstawiciele 13 narodów, które obowiązane są w dniu 13 czerwca br. dokonać spłaty części swego długu, — w tej liczbie ambasadorowie brytyjski i francuski, odbyli niedawno rozmowy w departamencie stanu. W wyniku tych rozmów członkowie rządu Stanów Zjednoczonych są przekonani, iż conajmniej 3/4 krajów dłużniczych wystąpi ze znamiennemi ofertami.

Sekretarz stanu Hull oświadczył dziennikarzom, iż rząd nie powziął jeszcze ostatecznej decyzji co do odrzucenia oferty symbolicznego spłacania długów.

WASZYNGTON 9. 5. (PAT) Jak słychać prezydent Roosevelt zażądać ma od kongresu upoważnienia do zaproponowania W. Brytanji i innym dłużnikom zastosowania do długów wojennych oprocentowania w wysokości 1 1/4%. Oprocentowanie to obowiązywać ma wstecz.

Co do spłaty kapitału, to prezydent żądać ma 6% zwrotu kapitału w 30 rocznych ratach.

Omdlenie i atak płaczu deputowanego w kuluarach parlamentu

PARYŻ, 9. 5. (PAT) Komisja badająca aferę Stawiskiego uznała zeznania dep. Hessego za niewystarczające i postanowiła całą sprawę przekazać ministrowi sprawiedliwości.

Dowiedziawszy się o tej decyzji, Hesse zemdlał w kuluarach Izby, a następnie po odzyskaniu przytomności dostał gwałtownego ataku płaczu.

Podobną decyzję komisja powzięła również w stosunku do redaktora „Aux Ecoutes“ Pawła Levy.

Obrona b. mera Bayonny

PARYŻ 9. 5. (PAT) Parlamentarna komisja śledcza dla badania afery Stawiskiego przesłuchiwała dziś m. n. mera Bayonne, dep. Garata, który oświadczył, że poznał Stawiskiego pod nazwiskiem Alexandre. Ulegając wymowie argumentów Stawiskiego, Garat dopuścił go do interesów w zakładzie zastawniczym w Bayonne. Przed oszustem nikt go nie ostrzegał. Dopiero w r. 1932 otrzymał ostrzeżenie ze strony jednego z komisarzy policji, ale nie przywiązywał do tego wielkiej wagi. Co do zakładu zastawniczego to Garat zrzuca ze siebie odpowiedzialność za prowadzenie tej instytucji. Garat pokładał całkowicie zaufanie w swych urzędnikach i administracji, którą kontrolowali zresztą delegowani specjalnie kontrolerzy ministerjalni.

Kto wygrał?

WARSZAWA, 9. 5. (Tel. wł. G.) W czwartym dniu ciągnienia Państwowej Loterji Klasowej padły wygrane na następujące numery:

50.000 zł. na nr. 72321 129777.

20.000 zł. na nr. 63297.

10.000 zł. na nr. 59971.

5.000 zł. na nr. 1879 79016 104594.

5.000 zł. na nr. 14885 28121.

2.000 zł. na nr. 8655 15089 18194 27141 35413 49181 51037 63084 73984 77251 78564 102760 107278 112350 116927 118750 118306 121834 126543 134745.

2.000 zł. na nr. 1301 8922 36442 43113 58092 65009 71645 78777 80656 81571 86481 93200 93989 95216 96829 99642 102964 103829 114097 117647 143872 145351 147690 157602 160590.

1.000 zł. na nr. 12758 19734 20545 22983 28733 28842 37865 39846 49321 50227 60673 64206 67247 67437 73144 85097 86668 92647 98377 99517 101742 105573 108454 110556 110624 112459 113827 117949 123782 126738 136273 136028 137135 140491 145318 147374 154246 154525 155407 157242.

1.000 zł. na nr. 710 1078 10766 14061 15853 17780 17891 20217 33736 38693 43121 45365 48038 49338 50197 54854 58552 64438 75220 77376 78108 80820 83422 84675 85759 87908 88775 90727 106097 106131 111512 115790 116500 141252 142942 144714 145628 148680 149709 152608 152991 153785 163189 167168 168009 168190.

Strajk w trzech teatrach warszawskich

WARSZAWA, 9. 5. (PAT) W teatrach warszawskich Narodowym, Nowym i Letnim wybuchł strajk pracowników technicznych. Strajk ma podłoże ekonomiczne. Mianowicie po ustąpieniu dyr. Krzywoszewskiego prowadzenie teatrów miejskich objęła spółdzielnia aktorska, która zaproponowała służbie technicznej

obniżkę płac o 30 proc.,

a później gdy pracownicy techniczni nie zgodzili się o 20% Po miesięcznych rokowaniach. pracownicy techniczni

ogłosili strajk o godz. 18.

Z tego powodu przedstawienia w teatrach Narodowym i Nowym nie odbyły się, i zostały odwołane w ostatniej chwili. Jedynie teatrze Letnim

aktorzy siłami własnemi ustawili dekoracje

i przedstawienie odbyło się normalnie.

—o—

Telegramy

LONDYN Na odbytem posiedzeniu gabinetu brytyjskiego omawiano sytuację rozbrojeniową. Rząd brytyjski nie doszedł jednak do żadnego definitywnego postanowienia. Jedno wydaje się niewątpliwe, mianowicie to że rząd brytyjski uważa swą rolę inicjatora o ile chodzi o konwencję rozbrojeniową za wyczerpaną w sensie negatywnym.

LONDYN W związku z zamachem na gubernatora Andersena, aresztowano 5-ciu tuziemców. Jedna z kul trafiła kobietę która siedziała na trybunie poza lożą gubernatora Bengalu.

LONDYN Sprawcy zamachu na gubernatora Bengalu są studentami uniwersytetu w Dacca. Jeden z nich poturbowany na miejscu zamachu przewieziony został w stanie groźnym do szpitala.

PARYŻ Przybył tu przewodniczący konferencji rozbrojeniowej Henderson i odbędzie rozmowy w min. spraw zagran.

PARYŻ W pobliżu Lorient została zamordowana w tajemniczy sposób krewna deputowanego prawicowego Henriota, p. Henriot.

PARYŻ Wczoraj odbyło się otwarcie Targów paryskich. W Targach bierze udział 8.000 wystawców, z 38 różnych krajów.

PARYŻ Deputowany socjalistyczny Rene Bonnet zapowiedział iż wniesie interpelację do ministra Barthou w sprawie regulacji długów wojennych.

PARYŻ Wczoraj min. Barthou złożył w komisji spraw zagran. w Izbie dep. sprawozdanie z podróży do Polski i Czechosłowacji. Po swem posiedzeniu komisja wydała oficjalny komunikat, w którym wyraża podziękowanie min. Barthou za wzmocnienie tradycyjnych aljansów i przyjaźni Francji.

WASZYNGTON Departament marynarki podaje do wiadomości, że w czasie manewrów na morzu Karaibskiem zderzył się krążownik „Milwaukee“ z torpedowcem „Sipson“. Torpedowiec miał odpłynąć w kierunku Kuby i brak o nim dalszych wiadomości. Niewiadomy jest również los krążownika.

NOWY JORK. Na wezwanie gubernatora Stanu Illinois by 5 sąsiadujących ze sobą Stanów wyznaczyło nagrody za schwytanie Dillingera, Stan Ohio przeznaczył 1.000 dol. dla osoby, która przyczyni się do schwytania bandyty żywego lub martwego.

CHICAGO Samuel Insull po przesłuchaniu przez prokuratora został osadzony w więzieniu. Sędzia federalny zgodził się na wypuszczenie Insulla na wolność do czasu rozprawy, za złożeniem 200.000 dol. kaucji.

MOSKWA Z okazji dekady francusko-sowieckiej, zbliżenia na polu naukowem przybyło do Moskwy 10 uczonych francuskich z prof. Perain na czele. Program dekady przewiduje 7 odczytów uczonych francuskich i 9 referatów uczonych sowieckich.

MOSKWA Przy Centralnym Komitecie Kykonawczym Z. S. R. R. utworzona została komisja dla spraw kultu religijnego. Fakt ten oceniony jest jako symptom unormowania stosunków między religją a państwem Z.S.R.R.

BERLIN Odbyła się tu uroczystość zaślubin przywódcy gdańskiej organizacji narodowo-socjalistycznej Forstera z p. Gertrudą Doetz z Gdańska. Świadkami obrzędu byli kanclerz Hitler i jego zast. min. Hess. Uczta weselna odbyła się w mieszkaniu kanclerza Hitlera.

BERLIN Według urzędowych danych, liczba bezrobotnych w Niemczech spadła w ciągu m. kwietnia o 190 tys. osób i wynosi 2,609 tys.

HAMBURG. Drakoński wyrok wydał sąd w Halberstadt, skazując na 10, 7, wzgl. 5 lat kierownika i 3 członków t. zw. „pomocy zimowej“ za przywłaszczenie 332 z funduszów na rzecz bezrobotnych.

GDAŃSK Ponad Gdańskiem przeszła wczoraj szarańcza.

WIEDEŃ Władze czynią od pewnego czasu starania celem odzyskania majątku partji socjal-demokratycznej, ulokowanego w bankach zagranicznych. Usiłowania te odniosły częściowo skutek, gdyż banki szwajcarskie, holenderskie i czeskie zwróciły sumy ulokowane przez socjalistyczne związki zawodowe.

SZTOKHOLM. W związku z sytuacją, jaka powstała po konferencji trannsferowej w Gerlinie, poseł szwedzki dokonał demarche w ministerstwie spraw zagranicznych Rzeszy, składając ponownie protest przeciwko nieuwzględnianiu interesów szwedzkich.

SZTOKHOLM. Sekretarz Ivara Kreugera Littorin skazany został na rok w. za udział w oszustwach „króla zapałczanego“.

BUKARESZT Min Beck wraz z małżonką przybył do Bukaresztu wczoraj o godz. 15-ej

CZERNIOWCE Na pociąg pośpieszny Czerniowce — Bukareszt dwaj ujęci przez żandarmerję sprawcy usiłowali dokonać zbrodniczego zamachu, rozkręcając szyny. Wszczęte śledztwo wykaże, czy zamach ten nie był dziełem jakiejś organizacji terrorystycznej.

TRYJEST Na stoczni w Monfalcone odbyła się uroczystość ułożenia fundamentów drugiego polskiego statku transatlantyckiego T-wa Linja Gdynia — Ameryka.

WARSZAWA Liczba bezrobotnych na dzień 4 bm. według danych biura pośrednictwa pracy przy Funduszu Bezrobocia, wynosiła 353.416 osób, co stanowi spadek bezrobocia w stosunku do tygodnia ubiegłego o 9.730.

RÓWNE Na przedmieściu Równego szofer Freiman, prowadząc samochód ciężarowy, wjechał na oddział wojska. Czterech żołnierzy odniosło ciężkie obrażenia ciała kilkunastu lżejsze.

STANISŁAWÓW W Komarowie pow. Stanisławów odbyło się poświęcenie nowego mostu na rzecze Łomnicy.

STANISŁAWÓW Wczoraj woj. Jagodziński odebrał przysięgę od nowego prezydenta Kołomyi posła Sanojcy.

Znamienne oświadczenie ministra marynarki japońskiej

TOKIO 9. 5. (PAT) Minister marynarki japońskiej Osumi przemawiając na zebraniu gubernatorów prowincjonalnych oświadczył, że marynarka japońska jest zdecydowana uwolnić się z więzów układów morskich, obowiązujących obecnie, a niekorzystnych dla Japonji.

Konferencja morska, która odbędzie się w r. 1935, podkreślił minister, będzie miała wielkie znaczenie dla Japonji. Mówca zwrócił się do gubernatorów z wezwaniem, aby oddziaływali na opinję publiczną, starając się jej wytłumaczyć obecną sytuację. Równocześnie marynarka uczyni wszystko, aby przyczynić się do usprawnienia obrony narodowej.

Zwycięstwo Pogoni

BILLY MONTIGNY 9. 5. (PAT) Po doskonałej grze Pogoni w Lens Polacy zaproszeni zostali przez francuski związek piłki nożnej w Billy Montigny do **rozegrania meczu pokazowego z reprezentacją trzech miast francuskich, a to Billy Montigny, Henin i Drocourd**, wzmocnioną zawodowymi graczami z Tour Coin.

„Pogoń“, która nie chciała opuszczać Francji po porażce z drużyną Olimpique w Lille, przyjęła propozycję meczu który mimo braku reklamy i niepewnej pogody zgromadził 3.000 widzów.

„Pogoń“ grała dziś lepiej, niż przeciw emigracji w Lens. Bramkarz, atak i pomoc byli w doskonałej formie. Najlepszymi byli Zimmer na środku ataku, Wąsiewicz na środku pomocy, i Albański w bramce. Po kilkunastu minutach Pogoń ujmuje inicjatywę w swe ręce i zachowuje ją do końca gry.

Pierwsza bramka padła w 21 minucie ze strzału Niechcioła. Po przerwie Matjas strzelił 2 bramki, Niechcioł i Zimmer po jednej. Mając pewną wygraną, Pogoń zademonstrowała w ostatnim kwadransie gry piękną technikę piłkarską, za co została nagrodzoną burzą oklasków.

W rezultacie Pogoń zwyciężyła 5:0 (1:0)

Nie brak mecenasów w Anglji

Anonimowy filantrop, który ofiarował już na rzecz szpitala w Paddington (przedmieście Londynu) 55.000 funtów szterlingów, zadeklarował dalszą ofiarę w sumie 105.000 funtów szterlingów, przyczem zobowiązał się złożyć po dwa funty na każdego funta, który zostanie ofiarowany przez kogo innego na jakikolwiek bądź inny szpital w Anglji. Oferta ta obowiązuje, jak zaznaczył ofiarodawca-anonim, do wysokości 50 tysięcy funtów. Otóż następnego już dnia książę Yorku wystąpił z deklaracją, iż ofiaruje na szpital 50.000 funtów, aczkolwiek, jak dodał, ani jemu ani żonie jego nie jest znana osoba hojnego a ukrywającego się pod anonimem filantropa. Bodaj to ofiarność! I nie byle jakie sumy, bo miljony wyrażone w złotych.

Jak zwalczać bezsenność

W celu zapobiegania napadom bezsenności u nerwowców, propaguje prof. Hang metodyczne ćwiczenia oddechowe. Ćwiczenia te mają polegać na rytmicznem oddychaniu głębokiem i powolnem przy otwartem oknie, przyczem wdechy i wydechy powinne się odbywać tylko nosem przy zamkniętych ustach. Ćwiczenie powyższe należy przerobić początkowo w pozycji stojącej sześć do dwunastu razy, a następnie tyleż razy w pozycji leżącej. Profesor Hang twierdzi, iż praktyka wykazała bardzo dodatnie skutki u pacjentów. Kto cierpi na bezsenność — niech spróbuje.

Korespondencja z Kamionki Strum.

Lustracja. Dnia 23. 4. bm. lustrację naszego starostwa przeprowadził inspektor ministerjalny p. Kałuski. W związku z tem krążą różne wersje po mieście, o których pisać nie możemy.

Sprawdzona pogłoska. Niedawno pisaliśmy, że nasz Urząd skarbowy powiększy swój stan posiadania personelu żydowskiego i tak się stało. Przybył nowy urzędnik, p. Segal, który swego czasu był już w Kamionce Str. ale profesorem gimnazjalnym, obecnie zaś zmienił zawód. Ciekawe, że Żydzi zawsze dostaną posadę, nie będąc fachowcami, katolicy zaś mimo swych studjów fachowych, chodzą bez pracy. j

Radosna twórczość. Dnia 26. 4. br. odbyło się posiedzenie Rady miejskiej, na którem uchwalono nowy podatek od psów i zaciągnięcie pożyczki w kwocie 30.000 złotych. Rozpoczyna się więc radosna twórczość p. Dr. Bryka który jako człowiek niefachowy i nieposiadający żadnej praktyki samorządowej, sądzi, że zaciągnięcie pożyczki jest racjonalną gospodarką i dużym sukcesem gospodarczym. My zaś, skromni obywatele, uważamy taką politykę gospodarczą za zgubną, gdyż miasta naszego posiadającego już około 50.000 zł. długów, nie można zadłużać o dalszych 30.000 zł., bo nie podoła tym zobowiązaniom. Zresztą nakładanie nowych podatków mija się z celem albowiem ludność jest obciążona dostatecznie ciężarami i nie wytrzyma nowych świadczeń, które i tak słabo wpływają do kasy gminnej. Długi zaś trzeba będzie płacić, a z czego? Chyba będzie p. Bryk uszczuplał majątek gminy i sprzedawać łąki, lasy itd., co chyba nie jest racjonalną gospodarką gminną. — Apelujemy więc do p. Wojewody, by łaskawie wglądnął w gospodarkę naszego miasta i przytem osądził, czy burmistrzowi p. Brykowi, człowiekowi niefachowemu i praktykującemu w naszej gminie, należą się pobory aż stopnia VIII. f. starego typu (obecna VI., czy też nie wystarczyłyby pobory X st. sł. podczas praktyki, które i tak będą za wysokie jak na nasze miasto. W końcu niech zbada, czy wiceburmistrzowi p. Fryszkiewiczowi należą się wogóle pobory bo przecież § 54 p. 3 ustawy samorządowej z dnia 23. III. 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 35 poz. 294) wyraźnie powiada, że należą się diety, (a nie pobory) tym członkom zarządu, którzy biorąc w posiedzeniach udział, ponieśli uszczerbek w swoim zawodzie. A p. Fryszkiewicz, mający rentę inwalidzką i dochód z wydzierżawionej nurtowni tytoniowej, nie ponosi chyba żadnego uszczerbku w zarobku, biorąc udział w posiedzeniach zarządu miasta.

Kronika przemyska

Ferment się pogłębia. Pisaliśmy już o niesnaskach, jakie powstały w Tow. Dramatycznem „Fredreum“ z powodu wyboru na prezesa sanacyjnego radnego p. Styfiego. Ostatnio ferment tak dalece się wzmógł, że zgłosili z T-wa wystąpienie najlepsi bezwątpienia amatorzy pp. Wysocki i Łazar, oraz p. Jarocki, kreujący główną rolę w operetce „Baron Kimmel“. Secesja ta spowodowała, że zapowiedziane na 5 bm. przedstawienie tej operetki zostało odwołane. Wogóle wydaje się rzeczą konieczną, aby poważniejsi członkowie „Fredreum“ doprowadzili do unormowania stosunków, choćby kosztem niepopularnego p. Styfiego.

Ze sportu. Odbyło się walne zebranie HKS Czuwaj, na którem wybrano prezesem b. mistrza w jeździe konnej majora Toczka.

Po ukończeniu śledztwa. Zostało już ukończone śledztwo w związku z nadużyciami na poczcie i w II. Urzędzie Skarbowym. Urzędniczka pocztowa Chudzikiewiczówna, której zarzuca się sprzeniewierzenie 2.000 zł, stanowczo wypiera się winy i na wiadomość, że ją zawieszono w urzędowaniu rozchorowała się. Urzędnik skarbowy Krzeszmowski został również ostatecznie ze służby zwolniony. Ten sam los spotkał jego kolegę Engla.

Nowa organizacja. Uprawnieni kierownicy robót budowlanych założyli własną organizację, obejmującą okręg przemyski. Przewodniczącym został p. Jamioł-Rudnicki, zastępcą p. Antoni Łańcucki sekretarzem p. Franciszek Górski.

Wizytacje. Obydwaj księża biskupi, ks. Dr. Barda i ks. Dr. Tomaka, wyjechali na dłuższy czas z Przemyśla celem przeprowadzenia wizytacyj probostw diecezji przemyskiej.

Duże włamanie. Po wycięciu okien włamali się złodzieje do urzędu miar i wag i zabrali maszynę do pisania, 80 zł gotówką oraz 12 stempli do cechowania wag.

Robota w stylu czasów obecnych. Od szeregu lat prowadzi się w Przemyślu budowę kolektora. Ostatnio po wykończeniu odcinka przy ul. Mickiewicza okazało się, że na przestrzeni 50 m. zalała kolektora podskórna woda. Obecnie usuwa się tę wodę przy pomocy pomp.

Smutny koniec. W niepoważnej Radzie Gminnej, najmniej poważną grupę stanowili radni z sanacyjnej chadecji. Ponieważ nie stać ich na wystawienie własnej listy, zabiegają usilnie o kompromisy. Wszędzie jednak spotykają się z „czarną polewką“. Skutek będzie taki, że żaden z trzech radnych chadeckich (pp. Kwiatek, Stach i Podwyszyński) na krześle radzieckiem więcej się nie znajdzie.

—o—

Kronika stanisławowska

Przeniesienie biur starostwa pow. Jak się dowiadujemy, w krótkim czasie, bo od 1 czerwca br. biura starostwa pow. zostaną przeniesione z obecnego lokalu przy ul. Ormiańskiej, należącym, nawiasem mówiąc, do żyda, do gmachu dr. Gutta przy ul. Kamińskiego, gdzie obecnie mieści się sanatorjum, które ulegnie likwidacji.

W kawiarni „Louvre“ kradną. A Woliński, doniósł policji, że ub. tygodnia skradziono mu w kawiarni „Louvre“ przy ul. Kazimierzowskiej, portfel, zawierający 60 zł., oraz legitymację służbową. Woliński o kradzież posądza fortancerkę, noszącą imię „Staszka“.

Czy dzieciobójstwo? Zarządca cmentarza doniósł policji, że ub. tygodnia jakiś elegancko ubrany pan, zostawił w Zarządzie cmentarza pudło owinięte w biały papier. Pan ten prosił służącą o przechowanie tego pakietu, po który miał się zgłosić i odebrać w dniu 1 maja br. Gdy w oznaczonym terminie pakietu nie odebrano, zarządca cmentarza otworzył pudełko i znalazł w niem zwłoki noworodka. Zwłoki odstawiono do Fizykatu, poczem na polecenie dr. Hackera, fizyka miejskiego, zakopano je na cmentarzu. Za tajemniczym nieznajomym — policja wszczęła poszukiwania.

Wyrok w procesie notarjalnym. Ub. tygodnia donosiliśmy o procesie sądowym przeciwko K. Chamajdesowi kierownikowi kancelarji notarjalnej u b. notarjusza Bodakowskiego, oraz A. i J. Finklerom, oskarżonym o sprzeniewierzenia na szkodę klientów, skarbu państwa i samorządu. W wyniku rozprawy zapadł wyrok skazujący K. Chamajdesa na 5 lat więzienia i 500 zł. grzywny z ewentualną zamianą na 50 dni aresztu, oraz na pozbawienie praw na przeciąg 5 lat. J. Finkler zasądzony został na 6 miesięcy więzienia. Bodakowskiego i A. Finklera uniewinniono. Rozprawie przewodniczył s. s. o. Kadow, oskarżał prok: Matkowski; oskarżonych bronili dr. Scheinman, dr. Wilder i dr. Zasławski. Prokurator i obrońcy zapowiedzieli apelację od wyroku.

—o—

Korespondencja ze Skały

Obchód Święta Konstytucji 3 go Maja. Bardzo uroczyście obchodziło miejscowe społeczeństwo Święto Konstytucji 3-go Maja. Już w przeddzień Uroczystości miasto było iluminowane i udekorowane flagami i nalepkami TSL. Wieczorem do zebranych przed Koszarami KOP żołnierzy przemówił dowódca kompanji p. kapitan Zgrzebnicki, poczem ulicami miasta ruszył capstrzyk z orkiestrą Domu Polskiego na czele. Na drugi dzień po nabożeństwie udali się wszyscy w pochodzie na rynek gdzie odbyło się odsłonięcie pomnika króla Jana Sobieskiego z okazji 250 rocznicy zwycięstwa pod Wiedniem. Pięknie ujęte i pomyślane przemówienie wygłosił wiceprezes Komitetu kier. szkoły p. M. Barnarski. Po odsłonięciu orkiestra odegrała Mazurka Dąbrowskiego, poczem dowódca kompanji odebrał defiladę.

Wieczorem odbyła się w sali Tow. Domu Polskiego uroczysta Akademja na którą złożyło się przemówienie, deklamacja, a chór męski pod batutą Mgra Mojżeszowicza Józefa wykonał bardzo udatnie szereg pieśni. Na zakończenie zespoł amatorski odegrał sztukę „Tajemnica Starego Miasta“.

—o—

Uroczystość szkolna w Przemyślu

Przemyśl 11 maja.

Przemyska szkoła handlowa pozostająca pod sprężystem kierownictwem p. dyr. Bieniека istnieje od roku 1915. Wydała bardzo wielu kupców i pracowników biurowych a w roku 1918 dwu jej uczni Nowak i Zeleszczyk, poległo bohatersko w obronie miasta. 6 maja br. w sposób uroczysty odbyło się poświęcenie sztandaru szkoły handlowej. O godz. 9 rano odprawiono w katedrze uroczyste nabożeństwo, w czasie którego ks. prałat Chrzciuk dokonał poświęcenia sztandaru Zkolei po defiladzie uczniów przed gen. Głuchowskim nastąpiła akademja w dużej sali „Sokoła“. Imieniem kuratorjum przemawiał p. Zagajewski, mówił dalej p. dyr. Bieniek i jeden z uczniów, poczem chór wykonał parę okolicznościowych pieśni. Podniosłą uroczystość zakończono wbijaniem gwoździ do sztandaru.

—o—

Dwa śmiertelne wypadki

Przemyśl 11 maja.

W Żurawicy koło Przemyśla 12-letni chłopak Władysław Zaleszczuk dostał się pod koła wojskowego samochodu. Po przewiezieniu do szpitala zmarł. Aresztowanego szofera po wstępnych dochodzeniach zwolniono.

Drugi wypadek wydarzył się w przemyskiej parowozowni. Blacharz Ignacy Majer naprawiał dach. W pewnym momencie zachwiał się i z wysokości drugiego piętra runął na ziemię. Przewieziono go w stanie bardzo ciężkim do szpitala.

JAN SZELIGA 6

ZBRODNIARZ I MASKA

CZĘŚĆ I.

DUSICIEL

Zarumieniła się silnie i po chwili milczenia powiedziała:

— Przecież pan dotychczas żył zdala od wszelkich powikłań i...

— Oczywiście — przerwał — docent fizyki uniwersytetu w R.! Pani sądzi, że ponieważ dotychczas zajmowałem się wyłącznie nauką, więc nie potrafię być dość praktyczny w walce z groźnym wrogiem, ale, widzi pani, fizyka uczy ścisłego myślenia, a ono jest zawsze może najbardziej potrzebne.

Byli już przed domem Julji.

— Mam do pani prośbę — powiedział — mianowicie jest dla mnie rzeczą nadzwyczaj ważną, aby nikt nie wiedział, że jestem w R. Niech myślą tu dalej, że wyjechałem z matką do Warszawy zaraz po pogrzebie... ojca — dodał cicho. — Prosiłbym zatem, żeby pani nikomu nie wspominała o naszem spotkaniu. Gdyby z policji zwrócono się do pani z zapytaniem o mnie, co nie jest wykluczone, bo może ktoś z tłumu panią poznał przed chwilą, to niech pani powie, że byłem jakimś, nieznanym pani, robotnikiem, dobrze?

— Ależ naturalnie! będę milczała jak grób — rzekła wyciągając do niego rękę na pożegnanie.

Przycisnął ją mocno do ust. Julja znikła w bramie a on patrzał jeszcze chwilę za jej smukłą, uroczą postacią.

Julja szła szybko po schodach. Mimo okropnego przejścia dopieroco przeżytego czuła się lekka i radosna, jak ani razu od czasu, pojawienia się Małpy. Jaki ten Karol Piliński był jednak dzielny! zawsze lubiła całą rodzinę prezydenta Pilińskiego, a jego syna, Karola, nawet więcej od innych. Miał miły uśmiech i duże poważne oczy, był wysoki i zgrabny. Ale dotychczas wydawał się jej nazbyt oderwany od życia. Był stale jakiś zamyślony czy roztargniony, zazwyczaj milczący a o ile mówił to tylko o polach elektro-magnetycznych o jakichś długich i krótkich falach i tem podobnych nudziarstwach. Natomiast dziś wyrwał ją z rąk bandytów, był pełen kipiącej energji i gotów do walki z Małpą! I to jego posądzano, że tchórzliwie, zaraz po pogrzebie ojca, uciekł z miasta! Szkoda, że niewolno jej nikomu powiedzieć prawdy! Ale trudno, to jest jego tajemnica!

5.

Dnia 31-go maja ukazał się przed południem nadzwyczajny dodatek do gazet. Obwieszczał on przyjazd sławnego detektywa Jerzego Miesińskiego, który, nie uprzedziwszy nikogo, przybył tego dnia rano do R. i natychmiast udał się do prezydenta.

Miasto było radośnie poruszone. Więc zjawił się nareszcie tak niecierpliwie oczekiwany detektyw. Kto wie, może już w najbliższych dniach Małpa zostanie schwytana.

Tymczasem do ratusza przybyło na prośbę detektywa wielu z pomiędzy obywateli R., mianowicie ci wszyscy, którzy w jaki bądź sposób zetknęli się z czynami Małpy. Jerzy Miesiński zadawał im najrozmaitsze pytania. Chciał wiedzieć w jakiej pozycji znajdowały się zwłoki ludzi poduszonych przez Małpę; pytał, czy obywatele mieszkający w pobliżu pomordowanych słyszeli, w przypuszczalnych godzinach mordu jakie głosy lub dźwięki; oglądał odlewy, zdjęte z szyli ofiar.

Przy tem przesłuchiwaniu wyszły na jaw pewne dziwne szczegóły i okoliczności, towarzyszące mordom. Najpierw, nigdy w pobliżu zabitych ofiar nie znaleziono śladów krwi Małpy, choć wielu z pośród pomordowanych niewątpliwie przed śmiercią strzelało z rewolweru do napastnika. Czyżby kule nie imały się Małpy?

Pozatem okazało się, że szereg razy w pobliżu mieszkań obywateli zaduszonych przez Małpę i właśnie mniejwięcej w czasie, kiedy napad mógł mieć miejsce, słyszano jak ktoś gwizdał pewną tęskną, rzewną melodję; udało się nawet ustalić, że była to barkarola z „Opowieści Hoffmanna“.

Detektyw nie robił żadnych uwag i nie wyrażał żadnych przypuszczeń. Gdy skończył z wypytywaniem o szczegóły mordów, oświadczył, że chciałby obejrzeć orangutana Zuzu, w ogrodzie zoologicznym i pojechał tam zaraz w towarzystwie wiceprezydenta Muchy i paru radców miejskich.

Była to pora południowa i publiczność nie miała chwilowo wstępu do ogrodu. W pawilonie małp znajdował się tylko ich dozorca, krępy, barczysty mężczyzna który karmił właśnie małpy, i mały, może pięcioletni chłopczyk. Detektyw obejrzał szczegółowo klatkę orangutana Zuzu, wszedł nawet do jej środka, próbował wytrzymałości sztab żelaznych, wreszcie zadał kilka pytań dozorcy co do zachowania się Zuzu. Dozorca chwalił łagodność małpy i jej posłuszeństwo.

— Np. ten malec — mówił, wskazując na chłopczyka, a grube rysy jego twarzy rozjaśniły się przytem w uśmiechu — nie boi się jej wcale.

Detektyw spojrzał na dziecko.

— To pański synek? — spytał dozorcy.

— Tak, matka umarła, więc chodzi wszędzie ze mną; panowie z zarządu ogrodu wiedzą o tem i nic nie mają przeciw temu — odparł dozorca, gładząc główkę dziecka, które przybiegło do niego.

— Bardzo miły chłopczyk — rzekł detektyw — ma takie jasne, żywe oczka. Czy lubisz Zuzu? — zwrócił się do dziecka.

— Lubię trochę, ale wolę te małe małpki, tak jak pan Władysław — odparł chłopczyk poważnie.

— On mówi o jednym staruszku, co tu chodził codzień przez kilka dni i godzinami siedział w pawilonie małp, przynosił im banany, pomarańcze i Bóg wie nie co; Zuzu też od niego dostawał owoce, ale głównie te małe małpki — wskazał na przegrodę pełną małych wyskakujących małpek — teraz już od paru dni jakoś tu nie był.

C. d. n.

Londyński Dollfuss?

Zeszłej niedzieli przemawiał Oswald Mosley w londyńskim przepełnionym „Albert — Hallu". Ma podobno głos i maniery tenora, jest uwodzący, a zaaranżowaniem siebie i niedbałą elegancją przypomina nieco kinowego Menjou. Jako poseł do parlamentu przeszedł przez kilka partji tam i spowrotem. Dwa lata temu umarła mu żona także posłanka, lady Cynthia, jedna z trzech córek Curzona, a wnuczka starozakonnego miljonera z Chicago (Lewis Leiter). Po Curzonach odziedziczył także i pewną słabość do shylokracji, której nie pozbędzie się nigdy.

Johanaan nie mesjasz

Choć od kilku lat trybun ludowy — z ludem właściwie nigdy nic nie miał wspólnego i tem właśnie zasadniczo różni się od Mussolinego i od Hitlera. Wyszedł ze sfery pałaców, więc wieczory swe we fulldress spędza w fashionables — clubach, by dzielić się wrażeniami z ludźmi swojej sfery t.j. peerage i Shylockracy. Rewolucjonista, ale raczej salonowy z biografją bardzo szablonową i filisterską. Toteż to nie mesjasz brytyjskiego faszyzmu ale raczej Johanaan....

Zdobywanie popularności idzie mu właściwie bardzo łatwo i galopem... Na początku, rok temu jeszcze, gwałtował i obruszał. Straszono nim dzieci starych lordów i roztyłe bankierzyce Prasa była cała przeciw niemu, jako że ten cały program to nie angielski tylko kontynentalny i nic z tego nad Tamizą się nie przyjmie. Ani komunizm, ani faszyzm w Wielkiej Brytanji na sukcesy liczyć nie mogą powtarzali monotonnie wszyscy, a z wszystkimi i nasi nauczyciele angielszczyzny, mr. Sokołow and mr. Poliakow, korespondenci z Londynu. Antysemityzmu wedle tych dwóch rzeczoznawców też nie było i nie będzie w Anglji nigdy ani śladu. Ze świecą szukaćby żydożercy. Chamberlain jest wprost zakochany, arcybiskup Canterbury także, Einsteina sobie wyrywają wzajemnie z objęć. I tak istotnie mogło się wydawać na oko zdaleka jeszcze rok temu...

Govern, Maxton, Morrison, Cripps

Tymczasem dużo się tam zmieniło i to do gruntu. Tylko o tem już nas jakoś nie pouczają mr. Poliakow and mr. Sokołow...

Ruch faszystowski w Wielkiej Brytanji rozszerza się z szybkością... pożaru na stepie. Zwycięstwa Labouru w uzupełniających wyborach w kraju i w samym Londynie podziałały na opinję, jak również „marsz na Londyn" bezrobotnych oraz coraz groźniejsze gesty i akcenty takich nowych młodych trybunów ludu, jak Mac Govern, Maxton, Morrison, a przedewszystkiem kandydat na Robespierra (a syn lorda Parmoora) mecenas sir Stafford Cripps, wygrażający już nawet... Koronie, choć coprawda potem przepraszający. Wobec tego wreszcie i przepietrana burżuazja zaczyna się szybko organizować. Coraz szersze warstwy widzą jeden z ratunków także i w faszyzmie. Stąd wielki napływ młodzieży do kwater i domów faszystowskich. Oxford i Cambridge już też nie są takie pa fistyczne ni na zewnątrz, ni na wewnątrz. Pierwszy z magnatów prasowych przeszedł do protegowania faszyzmu lord Rothermere a za nim i drugi magnat Beaverbrock „sympatyzuja" z ruchem i Daily Mail i Morning Post.

Siedem faszyzmów

Ale ten cały ruch faszystyczny nie jest jednolity, jak w Italji lub w Niemczech. Właściwie organizacyj konkurencyjnych jest siedem i jeszcze niewiadomo, kto wyjdzie zwycięsko i który z rywali pierwszy dojdzie do mety. Narazie trzyma się sir Oswald. Imię z „Upiorów" Ibsena a nazwisko dobre: Mussolini, Mossolini, Mossoleyn, Mossley... Na razie on ma największe falangi i... największe fundusze:::; 160 oddziałów okręgowych, 600 placówek filjalnych. Oficjalny tytuł: „British Union of Fascists". Program w książce „Greather Britain". Czarne koszule, czarne berety. Kompromisów w praktyce codziennej, bieżącej dużo i na wszystkie strony. Parlamentaryzmu nie skasować, a tylko sanować! Izba Lordów ma być kozłem ofiarnym na szmelc! Autarchia integralna. Najważniejsze oczywiście: stosunek do żydostwa. Jest go w Trójkrólestwie na 45 miljonów: 310.000 (o 40.000 mniej niż w samej Judosławji t.j. w Moszkopolis):

A wobec Melchetta

Ale potęga wzrosła niestety kolosalnie także i przez sukursy mniejszościowego katolicyzmu. I wobec tej potęgi pretendent Mosley lawiruje i idzie na kompromisy. Ratować City i oszczędzać Shylokrację. Zwalczać żydów ale tylko komunistów i proputczyków komunizmu. Wobec tego mr. Citrin od Independentów (sic) to ma być wróg, Maxton wróg, Mac Govern wróg, sir Cripps wróg, Pollit wróg, ale Sassoony i Samuelsy, Montefiory i Mondy — Melchetty to nie wrogi. W licznych wywiadach wyraźnie to Oswald Mosley zaznaczał czem zyskał sobie pewną tolerancję w opinji, a ciepłe konterfekty w korespondencjach mr. Sokołowa i mr. Poliakowa. I wogóle całe żydostwo w ...razie czego::: w ostatnim wypadku gotowe... optować za Mosleyem. Wogóle Mosley więcej się powołuje na Rzymskie wzory, niż na Berlińskie, ale właściwie chce być oryginalny...

Oryginalność tego salwatora (którego dwoje dzieci ma dziadka starozakonnego w Chicago), polega też i tem, że w bliskiem otoczeniu kandydata na Cromvella są tacy faszyści sui generis, jak... major Brummel Coben, major Nathan, captain Neville Lasky (from Warsaw), major Rotschild, captain Lewis... Już się tutaj::: zaasekurowali. Oczywiście Mosleyanie są też pro Palestina.

145 pierników

Gdy niedawno w Londynie ukazał się manifest antyfaszystowski, podpisany przez 145 najczcigodniejszych pierników, ramolińskich, profesorów z Oxfordu, chemików, romansopisarzy, portrecistów, właścicieli stajni wyścigowych, astronomów, bankierów statystyków, statystów... A ostrze wywodów tego manifestu skierowane było nie tyle przeciw sympatycznemu clubmanowi stającemu w obronie City, Westminsteru, Whitehall i Buckingham — Palace, ile raczej przeciw tym sześciu jego rywalom innym, którzy są mniej obłaskawieni, więcej awanturniczy w programie, ciekawsi, młodzi i bardziej... jutrzejszy, a którzy znów unisono (viribus unitis) nazywają Mosleya w swych manifestach karjerowiczem, awanturnikiem, szarlatanem saltymbankiem, ambitnym clownem, gumowym człowiekiem (guttapercha) i wprost „narzędziem żydów, ostatnim atutem Shylokracji".

Potem o innych koszulach

Inna rzecz, czy w niedalekiej przyszłości wobec gwałtownego od stycznia wzbierania w Anglji nastrojów, jew — batting znany ze swej elastyczności i fantastyczności Oswald Mosley nie przefasonuje programu, nie przepędzi Rotszyldów i Cohnów nie odbierze wiatru spod żagli swoim sześciu konkurentom i nie sprawi niespodzianki mr. Poliakowowi i mr. Sokołowowi, którzy już w nim lekko zaczynają się podkochiwać... , ;,

Oprócz koszul czarnych widuje się w merry old England koszule w innych kolorach, w szarym, zielonym zołtym, białym, błękitnym i t. p. Te koszule są oczywiście skromniejsze, tańsze, może nawet gorzej skrojone, ale ciekawsze. Ponieważ ni Poliakow ni Sokołow, ani słóweczka o tych kolorkach nie pisną, musi ich wnet ktoś zastąpić.

ADOLF NOWACZYŃSKI

Tatry za lat dziesięć po realizacji planów „antyochraniarzy" z „I. K. C."

Budowa kolejki linowej w Tatrach, jak to wynika z zażartej kampanji „IKC", stała się nieodpartą koniecznością. Co znaczy wszystko inne, kiedy musimy się zbliżyć do zachodniej kultury i stworzyć dzieło epokowe, które z dumą pokażemy gościom z zagranicy. Tym przedewszystkiem; niech wiedzą, że Polskę stać na to i że Tatry są całkiem podobne do Alp. Tylko trochę lodowców jeszczeby się w Tatrach zdało, a na to też się znajdzie rada, po dobrze zorganizowanej akcji w P. I. M.-ie, przy pomocy wyćwiczonego w tym kierunku dziennika.

Możemy więc sobie pozwolić na kolejkę linowa w Tatrach, tembardziej, że Szwajcarja posiada ich 80, tembardziej, że nasz kryzys balnym wiatrem uniesiony zczezł gdzieś w przepastnych do'inach, tembardziej, że wspaniałemi autostradami wdzieramy się wgłąb gór.

A więc w góry, w góry miły bracie — dotychczas chodziłeś na piechotę, tropiąc się w potach pod ciężarem plecaka i własnego żywota, jutro stalowy potwór wydźwignie cię w kilkunastu minutach ponad lasy, hale, a z wysokości skalnych turni śmieć się będziesz z dotychczasowych wysiłków. Konduktor wskaże ci drogę względnie miejsce wypoczynku po trudach podróży, pragnienie swe ukoisz piwem i zagryziesz preclem, jak setki współtowarzyszy. Pełen zadowolenia, z pogardą oglądniesz zdyszanego turystę, dzwoniącego żelazem podkutych butów, który chcąc wskrzesić dawne tradycje w naiwności swej wybrał się w góry. A że obrazek ten nie jest wymysłem kogoś z „jaczejki przeciwkolejowej", przytaczam dosłownie urywek wspomnień z pobytu w Ameryce Roberta Perutza, drukowanych w „I. K. C." z dnia 10 maja br., nr. 128:

„Góry północno - karolińskie. Wycieczka na górę „Mount Michael" 3000 m. n. p. m. Chcę iść piechotą. „Piechotą? Warjat! Przecież jest zębata kolejka!" Zawstydziłem się mego prostactwa i pokornie wsiadłem do wagonu kolejki, która funkcjonowała bardzo sprawnie, zatrzymując się co kilkaset metrów, by pasażerowie mogli się nacieszyć zgiełkiem jazz-bandów, koncertujących w restauracyjnych halach. Kozice, świstaki i orły już oddawna zmieniły swój tradycyjno - poetyczny pobyt w górach, na spokojniejsze bytowanie w dolinach. ...Wreszcie zabłysło czerwone światło, sygnał, że się zbliżamy do szczytu. Nareszcie... Drżący od entuzjazmu wyskoczyłem z wagonu... ale pieśń „Góry moje, scyty moje scyty", zamarła mi w ustach... Zobaczyłem...

Faceta, który traci posadę, bo mu czuć z ust. Szef ponuro patrzy na przerażonego młodzieńca. Nie mówi mu „dlaczego", bo się wstydzi. Sam jucha też może cierpieć na ową „halitosis" ale jest szefem, więc sterczy na miejscu, bo go nikt wylać nie może...

Zrobiłem półobrotu na lewo. Tam zobaczyłem...

Narzeczoną, która zwraca młodzieńcowi pierścionek, bo mu się pocą nogi. Narzeczona ma oczy spuszczone. Wstydzi się powiedzieć dlaczego.

Ratunku! Obracam się na prawo. Przedemną...

Olbrzymia flaszka z kolorowym płynem. Że niby jak się będzie płukało usta ową „Listeryną" to z buzi fiołki: Obok mydło „Life Buoy". Że niby jak ktoś wymyje nogi tem mydłem, to z nóżek... ambrozja. Cuda, Cuda, Cudeńka....

Zakryłem oczy zrozpaczony: Wybawienia! Obracam się wtył...

Ach! Facet już odzyskał posadę, bo wypłukał usta „Listeryną", a narzeczony pada w otwarte ramiona płonącej jak zorza narzeczonej, bo już sobie wymył nogi mydłem „Life Buoy".

Jak zbity pies, z podwiniętym ogonem, wsiadłem czemprędzej do wagonu, machnąwszy łapą na cuda górskie północnej Karoliny : zjechałem w prozaiczne doliny, gdzie ludzkie smrodki są równie gorąco reklamowane, ale przynajmniej nie kontrastują tak złowrogo z cudami przyrody".

Tak przedstawiają się zagospodarowane i udostępnione dla ruchu turystycznego góry. Zresztą obraz nie wymaga komentarzy... Keep smiling — uśmiechnij się...

Sensacyjny proces w Stryju
Silber contra Lorberbaum

Stryj 10 maja

(j.) Wczoraj przez cały dzień toczył się przed sędzią s. o. Robakowskim proces przeciw radnemu miejskiemu i członkowi gminy wyznaniowej w Stryju Markusowi Lorberbaumowi z oskarżenia b. asesora urzędu podatkowego w Stryju Markusa Silbera. Proces był drugim aktem procesu, który trwał już 3 dni i w czasie którego zbadano kilkudziesięciu świadków

Gwoździem wczorajszej rozprawy były zeznania referendarza Izby Skarbowej II we Lwowie p. Józefa Ziferblatta, które wniosły do sprawy tyle sensacyjnego materjału, że będziemy musieli zająć się nim obszerniej. Prokurator dr. Muszkat, mimo iż się strony pogodziły sprzeciwił się przerwaniu rozprawy i p. Zifferblatt słuchany był również w charakterze świadka. Rozprawie przesłuchiwało się sporo publiczności, zwłaszcza ze sfer kupiectwa żydowskiego.

Rozprawa była sensacją dnia w Stryju. Jutro podamy szczegóły rozprawy.

Fabrykanci monet w Brzuchowicach

Lwów 10 maja

(s) Wczoraj przed sądem przysięgłych stanął blacharz Hilary Beznowski zamieszkały ongiś we Lwowie — Boczna Pełtewnej 4, a ostatnio w Brzuchowicach u niejakiego Schustera. Oskarżony on został o wyrabianie fałszywych 10 i 5 złotówek.

Sąd po werdykcie sędziów przysięgłych skazał Beznowskiego na 2 i 1/2 roku więzienia z pozbawieniem praw na lat 5.

Przewodniczył rozprawie r. dr. Dworzak, oskarżał prok. dr. Dwórzak, bronił em. sędzia Mrózowski.

Wybory do Izby Rzemieślniczej w Tarnopolu

Agencja Wschód donosi: Minister przemysłu i handlu zarządził wybory do Izby rzemieślniczej w Tarnopolu na dzień 8 lipca b. r. w niedzielę od godz. 9—21. Izba rzemieślnicza tarnopolska wybiera 9 radców i 9 zastępców w 6 obwodach obejmujących wszystkie powiaty Województwa tarnopolskiego.

Wybór odbywać się będzie w obwodowych komisjach wyborczych w Tarnopolu, w Złoczowie, Kamionce Strumiłowej, Brzeżanach, Czortkowie i Kopyczyńcach.

Tanio, jak najtaniej!

Francuskie magazyny tanich towarów

(Korespondencja własna „Kurjera“)

Paryż, w maju.

W Paryżu istnieje ich piętnaście, w całej Francji — siedemdziesiąt. Nazywają się dziwacznie: „Monoprix“, „Uniprix“ i t. d. w tym samym stylu. Budzą zachwyt u jednych, nienawiść u drugich. Mają setki tysięcy, miljony wiernych klientów, tysiące zawziętych, nieprzebłaganych wrogów. Jedni, ci najliczniejsi, wołają, że są dla nich dobrodziejstwem, drudzy, mniej liczni, piętnują je jako szkodników społecznych.

Cóż to za instytucja, która budzi tak sprzeczne uczucia w społeczeństwie francuskiem, dzieli je na klany sobie wrogie?

Istnieje oto od lat trzech, bo w tym czasie powstał pierwowzór, wielki magazyn, którego dewizą było: „Nic powyżej 100 franków“. Wszystko, co się znajdowało w tym magazynie, nie przewyższało ceny 10 franków. Dziwoląg ten spotkał się z początku z niedowierzaniem, z niechęcią nawet. Ale gdy przełamano pierwsze lody, publiczność zaczęła walić drzwiami i oknami. Wyrywano sobie z rąk tanie buciki, kapelusze, koszule, naczynia kuchenne, zastawę stołową — wszystko proste, solidne, trwałe, choć nie wytworne.

Po tym magazynie przyszedł drugi, trzeci, czwarty i dalsze. Aż zebrało się ich w samym Paryżu piętnaście. Same olbrzymie gmachy, wielopiętrowe, na wzór amerykańskich Woolworth Building'ów. Ofensywa tanich magazynów, ofiarujących publiczności do 4000 różnych artykułów codziennego użytku, a wszystkie gatunki i rodzaje po jednej cenie, musiała wywrzeć druzgocący efekt na całym froncie. Klientela z różnych dzielnic Paryża, zakosztowawszy taniości ofiarowanych jej towarów, przekonawszy się o dobrym ich gatunku, odpłynęła masowo od dotychczasowych swych dostawców, dzielnicowych detalistów i stanęła murem przy „Monoprix“, „Uniprix“ i jak się tam one wszystkie zwą.

Oparte na wielkich kapitałach, oparte na masowych źródłach fabrykacji i zakupu, zorganizowane na podstawie doboru niewielu gatunków artykułów produkowanych serjowo, tanich, ale jakościowo nie niższych od przeciętnego typu rynkowego, wielkie magazyny o cenach jednolitych pobiły detalistów na głowę, wyrwały im klientelę. I stało się coś podobnego do owej paniki i burzy protestów opisanej w powieści Zoli pt. „Au Bon Marché“, którą wywołało powstanie pierwszych wielkich magazynów na bruku paryskim. I teraz detaliści, zagrożeni w swym bycie, podjęli akcję protestacyjną, akcję uwieńczoną sukcesem, gdyż parlament uchwalił prawie jednogłośnie ustawę, mocą której wzbrania się zakładania magazynów sprzedających towary i fabrykaty po jednolitej cenie.

Sprawa ta ma dwa oblicza: pewnem jest, że detalistom dzieje się krzywda, że odbiera się im chleb, pewnem jest jednak i to, że w obecnym okresie kryzysu udostępnienie jaknajszerszym masom konsumentów nabycia tanich fabrykatów jest wyrazem postępu.

Nie można nie ocenić specyficznej wartości społecznej i gospodarczej magazynów typu „Monoprix“, gdy się widzi w sobotę np. nieprzejrzane tłumy, dążące do tych przybytków taniości. Całe rodziny z dziećmi, z wózkami, idą po zakupy. Dzieci zostawiają pod opieką w osobnej sali, poczem wędrują po piętrach. W magazynach zainstalowano dla wygody klienteli restauracje, gdzie za trzy franki można otrzymać dobry obiad z dwóch dań, urządzono bar, gdzie za 50 centymów otrzymuje się szklankę gorącej, osłodzonej kawy. Nic dziwnego, że obroty gigantycznych przedsiębiorstw sięgają setek miljonów franków. Z Paryża macki „Monoprix'ów“ sięgnęły na prowincję, do Bordeaux, Tuluzy, Marsylji, Ljonu, Havre'u — wszędzie. I przeciw niebezpiecznemu konkurentowi operującemu miljardowemi kapitałami, organizacji potężnej i źródłom fabrykacji serjowej powstał bunt drobnomieszczańskich detalistów, bunt, który powtórzył się poraz drugi w historji handlu i kupiectwa francuskiego.

L. R.

Synagoga dla Żydów żołnierzy...

Moment donosi:

„Dowiadujemy się, że ministerjum wojny uwzględniło prośbę wojskowego rabina, majora Szteinberga, aby wybudować synagogę wojskową dla żydów, żołnierzy warszawskiego garnizonu. Władza wojskowa wyznaczy odpowiednie kredyty na kupno placu i wkrótce przystąpi się do budowy bóżnicy. Bóżnica stanie przy ulicy Gęsiej“.

Pięć wystaw sztuki rękodzielniczej w Szwecji

W roku przyszłym planowane jest urządzenie wystaw rękodzielniczych aż w pięciu miastach szwedzkich. Wystawy te obejmują eksponaty lokalne przemysłu sztuki stosowanej. Miasto Hernosand w półn. Szwecji zamierza zorganizować wystawę celem uczczenia 350-ej rocznicy założenia go, miasto Arborga w centralnej Szwecji pragnie uczcić 500-ną rocznicę pierwszego Riksdagu szwedzkiego, który zwołany był do Arborki. Ponadto podobne wystawy przygotowują: Enköping w centralnej Szwecji, Treelleborg (południe) oraz Lyckselee w Laplandji.

KURJER SPORTOWY

Trzecie zwycięstwo Pogoni

Tym razem pokonała v-mistrza Belgji, Daring-Club

BRUKSELA 10. 5. (PAT) Lwowska Pogoń rozegrała dzisiaj czwarte zkolei spotkanie na tournee zagranicznem, uzyskując

trzecie zwycięstwo i to najbardziej wartościowe, gdyż uzyskane z najsilniejszą drużyną Belgji wicemistrzem swego kraju Daring - Clubem z Brukseli,

który przed kilkoma dniami pokonał mistrza Belgji Union 1:0.

Pogoń wygrała 2:1 (2:1), występując do meczu bez Hanina, którego miejsce zajął Jaworski.

Pierwsze minuty należą do Belgów, którzy grają bardzo ambitnie i energicznie, chcąc za wszelką cenę uzyskać zwycięstwo. Już w pierwszej minucie ostry strzał belgijskiego gracza Lamota odbija się o poprzeczkę. W kilka minut lewy łącznik Belgów uzyskuje prowadzenie.

Pogoń od 15 min. przychodzi do siebie i rozpoczyna serję ostrych kontrataków, które w 18-ej min. przynoszą też odpowiedni efekt.

Niechcioł otrzymawszy piłkę strzela i i Pogoń wyrównała.

W chwilę później Niechcioł znów się przebija zostaje na polu karnym sfoulowany, sędzia dyktuje rzut karny,

który Matjas I. przemienia w zwycięską bramkę.

W drugiej połowie gra mimo upału toczy się pełnym tempem. Matjas I. w doskonałej pozycji główkuje w aut obok wybiegającego bramkarza, za chwilę potem Matjas II strzela pod poprzeczkę jednak piłka wychodzi z powrotem w pole.

Gra obustronnie zacięta, każda ze stron dąży do ostatecznego sukcesu.

Wysiłki nie dają jednak rezultatu i Pogoń opuszcza boisko jako zwycięzca.

W drużynie lwowskiej cały

zespół trzymał się dobrze nie wykazując ani przez chwilę zmęczenia, mimo wielkiego gorąca i trudów podróży.

Zawodom przypatrywało się

8.000 widzów m. in. polski charge d'affaires Zalewski i konsul Chiczewski.

Przedpołudniem burmistrz Brukseli wydał przyjęcie

na cześć kierownictwa polskiej drużyny.

W niedzielę 13 bm. gra Pogoń w Leodjum przeciw reprezentacji tego miasta, która jest równoznaczna

z reprezentacją południowej Belgji.

Piłkarskie mistrzostwa Ligi

W dniu wczorajszym w ramach mistrzostw Ligi rozegrano tylko trzy mecze, które nie przyniosły większych sensacyj.

Stan tabeli ligowej przedstawia się obecnie następująco:

1) Ruch	4	8	23: 2
2) Garbarnia	4	7	8: 1
3) Polonia	5	5	6: 7
4) Warta	4	4	14: 9
5) Pogoń	3	4	7: 5
6) Wisła	4	4	7: 5
7) Ł. K. S.	4	4	8: 8
8) Cracovia	4	4	8:11
9) Legja	5	4	4: 6
10) Strzelec	5	3	7:10
11) Podgórze	6	3	5:21
12) Warszawianka	4	2	3:13

POLONJA — PODGÓRZE 2:2 (1:1)

WARSZAWA, 10. 5. (PAT) W pierwszej połowie przewaga Polonji, po przerwie gra ospała z powodu upału. Pierwszą bramkę dla Polonji zdobywa Zgliński, wyrównuje Sciborowski. Po przerwie bramkę strzela Gamaj, wyrównuje Łanko. Sędzia p. Posner, widzów 2000.

LEGJA — WARSZAWIANKA 1:0 (1:0)

Decydująca bramka pada już w pierwszej minucie z rzutu karnego strzelonego przez Martynę. Po przerwie tempo znacznie słabsze. Sędziował p. Schneider, widzów 1500.

WISŁA — WARTA 2:2 (2:1)

KRAKÓW, 10. 5. (PAT) Przed pauzą lekka przewaga Wisły po 15 min. prowadzi ona 2:0 ze strzałów Łyki i Lubowieckiego. Warta na 10 min. przed pauzą uzyskuje jedną bramkę przez Nowackiego. Po przerwie gra zmienna; wyrównującą bramkę zdobywa Kniola. Sędzia p. Kurzweil. Widzów 2500.

Polska — Austrja w tennisie 3:3

WIEDEŃ, 10. 5. (PAT) W rozgrywkach tennisowych o mistrzostwo Austrji tenisiści polscy nie brali dziś udziału. Natomiast rozegrano 2 spotkania w ramach meczu Polska — Austrja, którego wynik brzmi obecnie 3:3.

Tłoczyński odniósł ładne zwycięstwo nad Artensem 6:2, 0:6, 9:7. Para austrjacka Kinzel—Metaxa pokonała parę polską Hebda—Witman 6:3, 6:2.

Zwycięstwo Czerniowiec nad Lwowem

CZERNIOWCE, 10. 5. (PAT) W dniu dzisiejszym odbyło się tutaj spotkanie międzymiastowe zakończone zwycięstwem Czerniowiec nad Lwowem w stosunku 4:1 (1:1).

Kronika sportowa

Ukarani piłkarze. Wydział Gier i Dyscypliny Ligi PZPN. ukarał w tych dniach nast. graczy ligowych: Fliśnika z Wisły czteromiesięczną dyskwalifikacją za podwójne zgłoszenie. Seichtera z Polonji naganą za ostrą grę na meczu Polonja — Garbarnia w dniu 29 ub. m. Puchniarza z Polonji — jednotygodniową dyskwalifikacją za brutalną grę na meczu Polonja — Garbarnia w dniu 29 ub. m.

Sensacyjne mecze na Igrzyskach Polaków z zagranicy. Jak donosi Rada Organizacyjna Polaków z Zagranicy, na pierwsze igrzyska sportowe, organizowane w Warszawie w ramach II-go Zjazdu Polaków z Zagranicy (1—8 sierpnia) zgłosili się już zawodnicy ze Stanów Zjednoczonych A. P. Kanady, Brazylji, Belgji, Francji, Niemiec, Czechosłowacji, Łotwy, Rumunji w ogólnej liczbie przeszło 400 osób. Sensacją będzie start reprezentacji polskiej z Mandżurji. Wszystkie konkurencje sportowe wchodzące w program igrzysk zostały obsadzone. Program igrzysk przewiduje również kilka sensacyjnych spotkań pomiędzy reprezentacjami sportowców polskich z zagranicy a reprezentacją krajową. Podobne mecze odbędą się w piłce nożnej, lekkoatletyce, kolarstwie i boksie. Dla zwycięzców igrzysk przewidziane są liczne nagrody, m. in. wielką honorową nagrodę Prezydenta R. P. nagrody związków sportowych, instytucyj społecznych itp.

Piłkarze Lipska w stolicy. W dniu 31 bm. na stadjonie Wojska polskiego w stolicy odbędzie się sensacyjne spotkanie piłkarskie pomiędzy reprezentacją miasta Lipska, a naszym zespołem ligowym. Piłkarze niemieccy przybędą do Warszawy w dniu 30 bm. wieczorem. Spotkanie rewanżowe odbyłoby się w kwietniu lub w maju przyszłego roku w Lipsku.

—o—

CO DZIEŃ NIESIE?

11 Maja	Piątek
Wsch. sł. 3 g. 46 m Zach. sł. 18 g. 55 m	Mamerta (Piątek Mamerta)

Rozkład Lotów

ważny do dn. 30. IV 1934.

(codziennie — także w niedziele.)

o. 8.50	WARSZAWA	↑	p. 14.35
p. 10.45	KRAKOW		o. 12.45

(poniedziałki, środy i piątki) (wtorki, czwartki i soboty)

o. 11.05	KRAKOW	↑	p. 12.20
p. 13.00	BRNO		o. 10.25
o. 13.20	BRNO		p. 10.05
p. 14.10	WIEN		o. 9.15

Odjazd autobusów w Krakowie z przed Biura P. L. L. „LOT", ul. Szpitalna 32 do samolotu warszawskiego o godz. 12.05 do samolotu wiedeńskiego o godz. 10.20.

Odjazd autobusu w Warszawie z przed Hotelu Polonja Aleje Jerozolimskie 39. o godz. 7.05.

(wtorki, czwartki i soboty)

Odjazd autobusu w Warszawie z przed Hotelu Polonia, Aleje Jerozolimskie 39. o godzinie 14.15.

Odjazd autobusu w Katowicach z przed Biura „Orbisu" ul. Dyrekcyjna 2. o godzinie 7.30.

Ścisłe informacje w biurach P. L. L. „LOT".

—o—

Odjazd pociągów z Krakowa

Do **Warszawy:** 11.20. **15,05 (p) 17.42(p)** 21,30; 22,55; 23.10.

Do **Katowic:** 5.30 7.00, 9.05. 14.00 16.40

Do **Wiednia**, **Pragi:** 1.15, **11,41 (p): 21,25. (p):**

Do **Berlina: 6,15 (p.) 18 01 (p.)**

Do **Zebrzydowic:** 7,30.

Do **Poznania:** 11.50.

Do **Gdyni: 22 23 (p.)**

Do **Cieszyna: 17.15.**

Do **Chrzanowa:** 19.35.

Do **Dziedzic:** 20.25

Do **Żywca:** 9.15.

Lux-Torpeda do **Katowic:** 7.22 codziennie z wyjątkiem niedziel i poniedziałków 13.44 we wtorki, środy, czwartki i piątki: 22.57 w niedziele.

Do **Lwowa: 0,32 (p);** 7.50 **8.50 (p);** 13,22: 23.30.

Do **Zakopanego:** 0.20. **8.35 (p);** 9.90 kurs. codz. prócz niedziel) **13 50 (p)** kursuje w dnie przedświąteczne do 10 marca 15,45 14.50 kursuje w soboty tylko do 10 marca: **Lux-Torpedo** do Zakopanego 16.30 z wyjątkiem świąt i sobót.

Do **Oświęcimia:** 5.15. 13.40

Do **Rabki: 6.50 (p.):** kursuje w niedziele do 11 marca taryfa osobowa

Do **Krynicy:** 0.01 5.55 13.22 17.58

Do **Wadowic:** 7 15, oprócz niedziel. 20.15.

Do **Zwardonia:** 14.05 kursuje w dnie przedświąteczne do 10 marca: 18.05 od 1 marca tylko do Suchej.

Do **Bielska** (przez Kalwarję): 15.15 kursuje codziennie oprócz niedziel.

Do **Rzeszowa:** 9.20 w dni robocze

Do **Tarnowa** :14.20 w soboty robocze; 8.30 w niedziele 14.55 w soboty.

Do **Przemyśla:** 15.30

Do **Lublina:** 19.45.

Do **Bochni:** 19.20. 20.45 w dni robocze

Do **Niepołomic:** 4.30. 14.10

Do **Wieliczki.** 6.45 (m.) 8.25 (m.) 10.00 (m.) 11.50 (m.) 13.07 (m.) 13,55: 15.05 (m.): 16.45: 17.50 (m); 19.15 (m.); 19.55. 21.50 (m.): 23.10.

Do **Kocmyrzowa**: 7.35 (m.) 10.50 (m.) 13.45: 16.40 19.40 (m.)

Do **Mogiły:** 21.40 (m.)

Uwaga. (p.) = oznacza pociągi pospieszne: (m.) = pociągi motorowe.

—o—

Nocne dyżury lekarzy dnia 12 maja: dr. Bedo Aleksander (Felicjanek 6. tel 182-57), dr. Schonberg Maks. (Dietla 97, tel. 182-57), dr. Sokołowski Adam (Starowiślna 62. tel. 142-04), dr. Staller Józef (Karmelicka 46, tel. 117-66).

Nocne dyżury aptek dnia 12 maja w Krakowie: Apteka pod Złotym Słoniem (Grodzka 22). Apteka pod Jagiełłą (pl. Matejki 3). Apteka Nowowiejska (przy Parku Krakowskim Wybickiego 1) Apteka pod Trzema Gwiazdami (Rakowicka 12) Apteka Sternbacha (Dietla 36) **W Podgórzu:** Apteka pod Opatrznością Brodzińskiego.)

REPERTUAR TEATRU IMIENIA J. SŁOWACKIEGO

Piątek 11. 5. „Judasz z Kariothu"

Sobota 12. 5. „Mirla Efros" (Ostatni występ p. W. Siemaszkowej).

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: „Moje marzenie to ty"

ADRIA: „Książę Arkadji"

APOLLO: „Melodja Nocy"

BAGATELA: „Pieśń nocy", w gł. roli Jan Kiepura.

Kino Domu Żołnierza: „Tak całują wiedenki" w piątek i w niedziele

Zieleń Krakowa niszczeje

Kraków, 11 maja.

Wiele dyskusji wywołała niedawno w mieście naszem sprawa kasztanów na plantach. Nie wchodząc w słuszność lub niesłuszność wypowiedzianych przy tej okazji poglądów, były one dla każdego miłośnika zieleni Krakowa dowodem, że obywatele naszego miasta żywo interesują się losem plantacyj miejskich i gotowi są zawsze stanąć czynnie w ich obronie.

Oto zaledwie zakwitły krzewy i rośliny cebulkowe na plantach i w parkach, rozpoczął się na nie atak niszczycielski. W ciągu ostatnich pięciu dni wykopano i skradziono z plant 60 sztuk tulipanów i złamano 70 gałęzi bzu, na plantach Dietlowskich zniszczono 183, a w parku Jordana 40 gałęzi kwitnących bzu. Jak na krótki okres pięciodniowy, jest to niezły dorobek niszczycielski. Byłby on mniej bolesny, gdyby sprawcy tych wandalskich czynów byli przytrzymywani i karani.

Niestety, w przeważnej ilości wypadków uchodzą oni bezkarnie, nietylko dlatego, że zwykle umieją uniknąć zetknięcia się ze strażnikami, ale także dlatego — i to jest najsmutniejsze — że publiczność staje w ich obronie. Znam konkretny wypadek, gdy dopadnięty przez strażnika miejskiego szkodnik znalazł czynną obronę przed grożącem mu przytrzymaniem ze strony publiczności Krakowa. Chcę wierzyć, że ten wypadek był odosobniony, lecz gdyby tak nie było i gdyby nadal publiczność krakowska zamiast pomagać władzom miejskim w tępieniu niszczycieli zieleni jej miasta, stawała w ich obronie, możnaby o niej ze smutkiem powiedzieć, że jej tak niedawno ujawniona w prasie i na zebraniach troska o ochronę plant i parków, tych najpiękniejszych oaz zdrowia i piękna przyrody w mieście, nie była szczera i rzetelna.

Prof. W. S.

MUZEUM. „Kawalkada", w czwartek, piątek, sobotę, niedzielę.

PROMIEŃ: „Hallo Paryż" i „Buster w kabarecie"

SŁONKO: „Pod Twoją Obronę"

SZTUKA: „Życie jest piękne".

ŚWIT: „Aniołowie Piekła".

UCIECHA: „Świat należy do ciebie".

WANDA: „Tańcząca Wenus"

KRONIKA KULTURALNA

Z Teatru Miejskiego im. J. Słowackiego. Dziś w piątek, po cenach najniższych, „Judasz z Kariothu" K. H. Rostworowskiego z p. Karbowskim w roli tytułowej. W roli Racheli wystąpi p. Emilja Sokólska. W próbach pod kierunkiem Dyr. J. Osterwy współczesna komedja satyryczna L. H. Morstina „Rzeczpospolita poetów"

Ostatni pożegnalny występ Wandy Siemaszkowej. W sobotę znakomita artystka Wanda Siemaszkowa kończy swe gościnne występy na scenie krakowskiej. W dniu tym odegrana zostanie, po raz ostatni, sztuka J. Gordina „Mirla Efros", z świetną artystką w roli tytułowej.

Aleksander Michałowski, nestor polskich pianistów i niezrównany odtwórca dzieł Chopina, wystąpi z okazji jubileuszu swej 65-letniej działalności artystycznej z jedynym koncertem w niedzielę 13-go bm. w Starym Teatrze. Niespożyty organizm i wieczna młodość cechuje grę znakomitego artysty która prócz imponującej brawury zachwyca słuchaczy interpretacją i wycyzelowaniem najdrobniejszych szczegółów.

Hanka Ordonówna niezrównana pieśniarka, wystąpi we środę 16 bm. w Starym Teatrze z jedynym wieczorem piosenek, któremi na poprzednim koncercie wzbudziła niebywały entuzjazm wśród publiczności. Bilety wraz z garderobą po cenach popularnych od zł. 1—3.50 są już do nabycia w kasie Starego Teatru.

WAWEL

ZABYTKI — MUZEA — WYSTAWY

I **Katedra.** zwiedzanie 10 — 13 i 14.30 — 17. w niedz. i święta 12 — 13.30 i 14.30 — 17 wstęp: Groby królewskie 1 zł. Skarbiec 1 zł. Wieża Zygm. 25 gr. wycieczki szkolne: Groby król. 20 gr. Skarbiec 20 gr. Wieża Zygm. 10 gr. Wycieczki dorosłych Groby król. Skarbiec i Wieża Zygm. — razem: 1 zł. od osoby.

II. **Zamek królewski** (komnaty królewskie) codziennie 9 — 16 niedziele i święta 9 — 14. wstęp 1 zł., wyc. zbior. 50 gr. wyc. szkolne 25 gr. w niedzielę i święta wstęp 50 gr.

III **Smocze Jama** codziennie 9 — 16 w niedz. i święta 9 — 14 wstęp 30 gr.

IV **Rotunda św. Feliksa i Adaukta. Katedra Romańska św. Gereona** wstęp 20 gr.

Wieża Marjacka codziennie 10 — 14 Wstęp 50 gr. dla wycieczek 25 gr.

MUZEUM NARODOWE

I **Wystawa kobierców mahometańskich ceramiki azjatyckiej i europejskiej** Rynek Główny Sukiennice Codziennie 10 — 14. Wstęp 1 zł.

II. Oddział im. Emeryka hr. Huttena Czapskiego Wolska 10. — Środy, Niedziele i święta 10 — 14. Wstęp 1zł. — Numizmatyka, grafika, broń i przemysł artystyczny

III. Dom i Muzeum im. J. Matejki ulica Floriańska 41. Codziennie 10 — 14 Wstęp 1 zł. Zbiory Jana Matejki i artystyczna po nim spuścizna.

IV Oddział im. Feliksa Jasieńskiego ul. Szczepańska 11 I p. Wystawy sztuki polskiej, japońskiej, dywany, sprzęty z różnych epok itd. O otwarciu poszczególnych wystaw uwiadamia się osobnemi ogłoszeniami.

V. Oddział im. Erazma Borącza Karmelicka 51. Środy, Niedziele i Święta 10 — 14 Wstęp 1 zł. — Kilimy polskie wschodnie dywany, broń, sprzęty malarstwo XIX wieku

VI **Wieża ratuszowa** Rynek Główny — Zabytki rzeźby polskiej w oryginałach. Wstęp 50 gr.

VII Barbakan zabytek sztuki fortyfikacyjnej, położonej na plantacjach w pobliżu bramy Florjańskiej. otwarty 10—14 Wstęp 50 groszy.

MUZEUM XX. CZARTORYSKICH

ul. Pijarska 6/15. Zwiedzanie grupami pod kierunkiem funkcjonarjuszy Muzeum we wtorki i piątki punktualnie o godz. 10, 11, 12 Wycieczki i Szkoły tylko za uprzedniem — conajmniej na 24 godzin — zgłoszeniem w Zarządzie za wyjątkiem wtorków i piętków do 14, oraz sobót do 11 godziny.

MUZEUM ETNOGRAFICZNE (na Wawelu) codziennie 9—13. wstęp 50 gr. młodzież 20 gr. wycieczki szkolne 10 gr. od osoby.

Nowa wystawa w Pałacu Sztuki (pl. Szczepański 4) została otwarta w niedzielę o g. 11-ej przedpoł. Na całość wystawy złożyły się prace „Grupy Dziesięciu" do której należą artyści: Adam Bunsch, Kazimierz Chmurski, Paweł Dadlez, Jerzy Fedkowicz, Teodor Grott, Stefan Orwicz, Stanisław Popławski, Marcin Samliński, Bogusław Serwin i Tadeusz Seweryn. Ponadto wystawione będą tkaniny, wykonane w krakowskiej wytwórni „Grot" według projektów Bohdana Tretea, Kazimierza Chmurskiego oraz Teodora Grotta. Całą świetlicę zajmie zbiorowa wystawa prac Tytusa Czyżewskiego. 3 sale wypełnią wreszcie 266 eksponatów 30 szwedzkich artystów grafików, członków Towarzystwa „Grafika Sallskäpet" reprezentują ceny najlepsze siły grafiki Północy. Powyższa impreza zorganizowana przez Towarzystwo Polsko-Szwedzkie, Krakowski Związek Grafików oaz dyrekcję Towarzystw Przyjaciół Sztuk Pięknych ma być jednym ze środków kulturalnego zbliżenia Polaków i Szwedów.

KOMUNIKATY

Już rozpoczęła urzędowanie komisja poborowe dla miasta, której lokal urzędowy znajduje się przy pl. Jabłonowskich. Rozpoczęcie poboru odbyło się pod przew. wiceprez. dra St. Klimeckiego. Zakwalifikowanych do kat. „A" zostało 21 poborowych do których Dr. Klimecki wygłosił krótkie przemówienie. W czasie odbywania poboru urządzone zostały pogadanki dla poborowych z ramienia L.O.P.P.P.C.K.: z zakresu hygjeny przez lekarzy miejskich oraz pouczenia o obowiązkach wojskowych i obywatelskich.

Walne Zebranie Tow. Słowiańskiego odbędzie się w piątek 11-go bm. w bocznym pokoju restauracji A. Hawelki w Rynku głównym.

Obozy letnie dla młodzieży pracującej. Aby dać możność odpoczynku na świeżem powietrzu młodzieży pracującej urządza Polska YMCA, dla niej obozy letnie w czasie od 2 do 16 czerwca jeden obóz w Myszanie Dolnej drugi nad Pilicą. Opłata za dwutygodniowy obóz wynosi 10 zł. Zgłoszenia i informacje w Sekretarjacie Działu Chłopców Polskiej YMCA Kraków Krowoderska 8, tel. 124-36 codziennie od godz. 3 do 9-ej.

Audycje radjostacji krakowskiej

Piątek, 11 maja 1934.

7.00—8.00 Audycja poranna z Warszawy. 11.35 Program na dzień bieżący. 11.40 Codzienny przegląd prasy polskiej z Warszawy. 11.50 Wiadom. bieżące. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marj. 12.05 Muzyka popularna z płyt. 12.30 Wiadomości meteorologiczne. 12.55 Dziennik południowy. 15.00 Hejnał i pieśni majowe z Wieży Marjackiej. 15.20 Pieśni Schuberta i Mendelssohna w wyk. p. J. Ilnickiej (sopr.). Przy fortep. p. K. Meyerhold. 1) Schubert: a) Ciekawy. b) Nad morzem, c) Polna róża. 2) Mendelssohn: a) Pieśń zimowa b) W noc każdą cię w cichym widzę śnie 15.25—16.35 Trans. z Warszawy. 16.35 Płyty gramafonowe. 16.50. Recital fortep. ze Lwowa. 17.30—18.50 Tr. z Warszawy. 18.50 Program na dzień nast. 18.55 Rozmaitości kom. PUWF, komunikat LOPP i weekend. 19.15—19.25 „10 minut o teatrze". 19.25 Trans. z Warszawy. 19.43 Wiadomości sportowe lokalne. 19.47 Trans. z Warszawy. 20.02 Pogadankę muzyczną wygł. dr. Z. Jachimecki, prof. U. J. 20.15—23.30 Trans. z Warszawy.

GIEŁDA

Waluty

Kraków, 8 maja.

Na krakowskim rynku pieniężnym płacono w dniu wczorajszym za: dolara 5,24—5.25. B. P. 5.24. markę niem. 2,02—2,03, koronę czeską 21.60—21.80, B. P. 21.58. szyling austr. 98. B. P. 96.50, funt angielski 26,90—27,05, B. P. 26,85.

—0—

Giełda zbożowa

Kraków 8 maja

Kursa ustalone na podstawie cen orjentacyjnych

	od	do
Pszenica dworska czerw. stand.	18.25	18.50
Pszenica biała stand.	18.00	18.25
Pszenica targowa stand	17.75	18.00
Żyto targowe stand.	12.—	12.25
Owies dworski stand.	12.50	12.75
Jęczmień dworski	13.60	15.00
Jęczmień targowy	12.25	12.50
Kukurudza krajowa	22.00	23.00
Proso	19 —	20 —
Siano słodkie	6,00	6,50
Siano średnie	5.—	5.50
Koniczyna pastewna	6.50	7.50
Mak niebieski z workiem	43.00	45.00
Kminek kraj. czyszczony	160.—	165.00
Ziemniaki stolowe	3.50	4.50
Mąka żytnia okr. Krak.		
45%	32.00	34.00
60% poznańska	28.00	29.00
Mąka pszenna Krak.		
I gat 0—65%	21 —	21.25
II gat. 55% sitkowa	16.00	16.50
Graham pszenny	25 —	25.50
Otręby żytnie	9.00	9.25
Otręby pszenne	9.75	10.00

Ceny orjentacyjne wypośrodkowane przez Komisję notowań na podstawie nieoficjalnych transakcji oraz podaży i popytu.

Tendencja zniżkowa dowozy małe.

Giełda warszawska.

Warszawa 9. V. 1934

3 proc. poż. budowlana	44·
4 proc. poż. inwestycyjna	·
4 proc. poż. inwest. serjna	·
5 proc. poż. konwersyjna	64·
5 proc. poż. kolejowa	·
6 proc. poż. dolarowa	76·25
4 proc. poż. dolarowa	43
7 proc. poż. stabilizacyjna	66·75
10 proc. poż. kolejowa	

Waluty i dewizy

Belgja	123·65	Praga	22·03
Gdańsk	·	Stockholm	·
Holandja	358·60	Szwajcarja	171·65
Londyn	27·03 5	Włochy	45·05
N. Jork	·	Berlin	208 50
Paryż	34·94 5		

Giełdy zagraniczne

Londyn. 9. V.

N. Jork	5·12·25	Zurych	
Paryż	77·28·	Praga	122·25
Berlin	12 97·5	Budapeszt	·
Amsterdam	7·53·	Bukareszt	·
Bruksela	21·84·5	Wiedeń	28·
Rzym	59 96·	Warszawa	26 93

Zurych. 9. V

Paryż	20·36 5	Wiedeń	73·25·
Londyn	15·74·5	Praga	12·84·
N. Jork	3·07·12	Warszawa	58·30·
Bruksela	72·05·	Budapeszt	
Rzym	26·24·	Bukareszt	30·5
Amsterdam	208·95·	Buenos Aires	
Berlin	121·45·		

Paryż. 9. V.

Londyn	77·30·	Praga	·
N. Jork	15 07·5	Bukareszt	·
Bruksela	353·75	Wiedeń	
Rzym	128 95	Berlin	596·75
Zurych	·	Warszawa	
Amsterdam	·		

DAJ GROSZ NA L. O. P. P.

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia nie handlowego 10 wyrazów 50 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 50 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr

Interesy handl.

Ramy stylowe

do obrazów, najnowsze wzory zagraniczne, karnisze do okien wykonuje specjalista H. Koterba Lwów, Dwiębianki (boczna Romanowicza) 2521

Fotografje 5 zł.

artystyczne wykonuje w domach prywatnych absolwent studjum fotografiki tanio, solidnie a niezabłonowe. Zgłosz. uprasza się do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10. pod „Studjum fotogr fiki" 14062

3 — 4000 zł.

i pracę mam do dyspozycji. Propozycje do Kurjera. Lwów, Zimorowicza 10 pod „Katolik 34". 17217

Sprzedaże

Nie wyrzucajcie

Swoich Pieniędzy, kupując tandetę sklejkową lecz wprost w źródle, Firma SANDKER, wytwórnia mebli i tapicerni, Leona Sapiehy 34, poleca swe wyroby suszone na własnej suszarni i pierwszorzędnego gatunku. Sypialnie, Jadalnie, Salony, Pokoje męskie, urządzenia kuchenne, Otomany, Bufalki, Krzesła, Tapczany i wszelkie inne wedle najnowszych wzorów po cenach bardzo niskich dogodnych spłatach.. Uwaga! Każdy kupujący korzysta po roku z bezpłatnego odnowienia mebli. Uwaga na firmę SANDKER Lwów, L. Sapiehy 34. 247

Lody

Konserwatory maszyny do lodów sprzeda za bezcen Fabryka beczek Lwów, Wołyńska 8. 17216

Kamienica

jednopiętrowa cała lub połowa do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość właściciel Lwów, ul. Bilińskich 5. 17235

Najelegantsze

płaszcze damskie i kostjumy wyprzedaje z powodu kończącego się sezonu po bardzo niskich cenach firma J. Posament Lwów ulica Akademicka 2 (Hotel Georges). 1003

Willa

mała z ogrodem do zamieszkania zimą i latem do sprzedania. Brzuchowice, Jasna 9. 17191

Ładny

narożny dom parterowy przy boczne ul. Listopada ze sklepem, 2 pokoje kuchnia wolne, dochód roczny 2200 zł., warunki do umowy, sprzeda Biuro Muszaka Lwów, Hausmana 3a. 17248

Mieszkania

Wszystkie wolne mieszkania

poleca Informator, plac Marjacki 5. 16065

2 pokoje

i kuchnia front. słoneczne II p. najchętniej na biuro wynajmie gospodarz Lwów. św. Mikołaja 20 17026

Pokój

kuchnia front. półkomfort, Lwów, Stachiewicza 8 (koniec Grochowskiej) zaraz do wynajęcia. 17027

4, 3 pokoje

pełnokomfortowe początek Listopada Lwów, Wiadomość 25-77 17108

Do wynajęcia

2, 3, 4 pokoje komfort Lwów, Tarnowskiego 34 od 11 — 13. 17161

4 pokoje

kuchnia pełny komfort, Lwów, Tarnowskiego 101/II. Czynsz 50 zł. — Katolikom. 17171

2 pokoje

kuchnia komfort wynajmę Lwów Boznkowskiego 24. 17173

4 pokoje

— pełny komfort do wynajęcia od 1 czerwca. Lwów, Wiśniowieckich 8. 17177

5 pokoi

kuchnia komfort Lwów, Karalnicka 6. 17207

2 pokoje

kuchnia pełny komfort Lwów Zielona 87a zaraz do wynajęcia. Nowa realność. 17218

Pokój

kuchnia pełny komfort Lwów Zielona 87a. zaraz do wynajęcia Nowa realność. 17219

5 pokoi

i kuchnia, centralne ogrzewanie do wynajęcia. Lwów, Lis'opada 44. 17224

6-pokojowego

centrum poszukujemy: Zgłoszenia Lwów, Mikołaja 3. Inkasent Drozd. 17238

Pokój

z wyżą Lwów, Chmielowskiego zaraz do wynajęcia. Wiadomość Zakład Haftów, Akademicka 22. I. p. 17239

Pokój

klatka, telefon, najchętniej biuro. Lwów, Senatorska 5. m. 4. 17240

2 pokoje

kuchnia centralnie ogrzewane do wynajęcia. Lwów, Wyspiańskiego 32 oglądać od 9—15-tej. 17244

4 pokoje

kuchnia komfort, czynsz 150 Lwów, Kurkowa 32. Oglądać 12 lub 5. 17225

Poszukuję

od lipca 4 pokojowego pomieszkania dzielnica Łyczakowska lub pobliże emer. wicedyrektor Banku. Zgłoszenia telefon 70-74 17251

OGŁOSZENIA W „KURJERZE" SA SKUTECZNE I TANIE!

4 pokoje

słoneczne komfort obok Parku do wynajęcia zaraz telefon 10-15 17209

2 pokoje

z kuchnią i 1 pokój z kuchnią bez komfortu, Lwów, Ormiańska 12 — fabryka korków. 1725

Pokoje umebl.

Od czerwca

poszukuję 2 pokoi umeblowanych, niekrępujących, ze wszelkiemi wygodami. Oferty szczegółowe do „Kurjera" Lwów, Zimorowicza 10 pod „Wypłacalny ultralny". 1724

Pokój

niedrogi frontowy, słoneczny (ewent. wspólny) Lwów, Zyblikiewicza 51/6 Segal. 1715

Pokój

komfortowy słoneczny częściowe pierwszorzędne utrzymanie solidnym, czerwiec. Lwów, Głowińskiego 27/II 10. 17176

Peszukiwane

dla inżyniera dwa pokoje umeblowane lub nie z osobną łazienką, bezwzględnie słoneczne i ciche. Zgłoszenia Kurjer, Lwów Zimorowicza 10. „Umowa". 17192

2 pokoje

z przedpokojem czynsz 65. Lwów Kurkowa 32. 17229

Poszuk. pracy

Uczciwy

sumienny, z dobremi świadectwami poszukuje posady woźnego. Złoży kaucję. Łask. listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Uczciwy woźny". 17149

Maszynista

ślusarz, monter wszelkich maszyn parowych szuka pracy. Lwów, Stryjska 76, II p. m. 5. 17151

Młody

uczciwy, pracowity z trzyletnią praktyką w sklepie korzennobufetowym poszukuje pracy od zaraz. Wymagania b. skromne Łask. listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „W. P." 17166

Poszukuję

jakiejkolwiek pracy — mam praktykę biurową i świadectwa. Łask zgłoszenia Kurj. Lwów, Zimorowicza 10 pod „S. P." 17167

Panienka

bardzo miła, wesoła szuka posady do dzieci w wieku lat 3 — 6 Oferty Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „Zocha". 17180

Wolne posady

Ogłoszenia w tym dziale umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Poważna

fabryka cukrów przyjmie zastępców na Lwów. Kaucja wymagana. Oferty Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Zdolny". 17132

Posługaczka

potrzebna. Lwów, ul. Pełczyńska 5. m. 1. 17235

Panienka

młoda, inteligentna, pracowita przystojna zostanie przyjęta do 2 dzieci i do wyręczenia pani domu w gospodarstwie na letnictwie. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Leśniczówka" 17231

Poszukuję

kucharki na wyjazd od zaraz Zgłoszenia Lwów ul. Mikołaja 3 II p. na lewo. 17236

Różne

Pierwsza

Krajowa Wytwórnia Akwarjów terrarjów i wiwarjów szkolnych Kraków, ulica Jagiellońska 6a Telefon 167-02 (w podwórzu). K. 918



OBUWIE poleca najtaniej katolicki magazyn JOT ES. Lwów, pl. Kapitulny 2. 590

Babci

trudno jest wyjść z domu w czasie niepogody. Przychodzi do domów prywatnych wykonać zdjęcia portretowe — nieszablonowo a tanio — absolwent studjum fotografiki. Łask zgłoszenia uprasza do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Studjum fotografiki". 14058

Manicure

50 groszy. Ondulacja, strzyżenie myeie 2.30 Ryker Stanisław. Lwów, Batorego 14. 624

Kufry

walizki, teczki, torebki damskie najsolidniej naprawia, odnawia — Barasz, Lwów, Zimorowicza 7. 1943

Książki

o uzdrowieniu bez leków i diagnozy: Kręgarstwo — najn. zł. 2.50. Sztuka kręgarstwa zł. 2.50, Kręgarstwo zł. 4.— Adres: Ks. Pawłowski, Krasne k/Grzymałowa. Główny skład: Księgarnia Podole, Tarnopol. 17223

Żarówki

oszczędnościowe po cenach najniższych poleca Elektra Pasaż Mikolascha Tel. 10-85. 1303

Meble

do wszelkich pokoji najkorzystniej nabędzie można W WYTWÓRNI MEBLI Fr. Zieliński Lwów, Kołłątaja 5 w podwórzu. Stale na składzie. 848

Trenchkoaty

impregnowane damskie i męskie prochowniki, płaszcze ochronne bajecznie tanio jedynie w wytw „Centrum". Lwów, Skarbkow ska 4. 819

Rowery

krajowe i zagraniczne od zł. 120. Rakiety krajowe i angielskie od zł. 18.— poleca Autosport Lwów, Słowackiego 2. 773

Przepisuję

na maszynie — 35 groszy stronica. Boimów 18. II. p. Goldstein. 17252

„Rozwód"

i unieważnienie małżeństwa według obecnych ustaw polskich w opracowaniu dr. Eikona Marguliesa, adwokata we Lwowie, Księgarnia dr. Bodeka, Lwów, Batorego 12. 1007

Wyprzedaż!

lampy elektryczne, garnuszki, żelazka, żarówki i podzeszki elektryczne po cenach bardzo niskich. „LUX", Lwów, Akademicka 15. 946

Uzdrowiska

Wańkowa-dwór

i Wańkowa - Łazy podgórskie letnisko otwarte 1 maja. Kuchnia wykwintna. Cena do 15 czerwca 3.50 później 4 zł. Stacja i poczta Olszanica k/Ustrzyk o 4 km. Lekarz w miejscu Tylko dla chrześcijan. 16039

Zegiestów

Pensjonat „Zerlina" poleca pokoje komfortowe (bieżąca woda ciepła i zimna) posiłki 4 razy dziennie, smaczne i obfite. Ceny na maj i czerwiec zniżone Bielecka. 16104

Zaleszczyki

znany pensjonat „Janina" (dawniej Słoneczna) poleca J. Olszewska. 16138

Piwniczna

Pensjonat „Zofjówka", położony nad Popradem, blisko kolei w zaciszem, pięknem miejscu — poleca pokoje wraz z utrzymaniem. Kuchnia na maśle. Ceny przystępne. 16151

Horyniec-Zdrój

stacja kolejowa w miejscu, Kąpiele — Siarczane — Borowinowe. Wodoleczenictwo wylecza skutecznie i szybko wszelkie choroby reumatyczne, kobiece, przemiany materji. Okolica lesista, — park — tenis — piękne wycieczki — kąpiele rzeczne — dancingi — kawiarnia muzyka zdrojowa. Pierwszorzędne pensjonaty zakładowe „Kalistówka" i „Aleksandrówka" wykwintnie urządzone. Sezon już otwarty! Korzystajcie z taniego Sezonu Wiosennego. Informacji udziela apteka W Pana Dobrzańskiego we Lwowie oraz Dyr. Zakładu Zdrojowego Horyniec — Zdrój. 17120

Rozlucz

Najpiękniejszy pensjonat „Jasina" wśród lasów szpilkowych. Pokoje słoneczne z balkonami, kuchnia wykwintna, otwarty od 1 maja, cena zł. 4.50, wikt 5-cio krotny, poczta, stacja, kościół w miejscu. Jest również głęboki strumień i basen do kąpieli. 16179

Letnisko

Załuż nad Sanem. Piękna górzysta okolica, lasy szpilkowe, Willa „Pod Paprocią" ma jeszcze do wynajęcia na lato 2 pokoje 2 i 3 osobowe z utrzymaniem. Ceny umiarkowane. Stacja kolejowa, poczta, kościół w miejscu. Zgłoszenia Gromadzka Załuż, koło Sanoka. 17226

Bryczki

i wszelkiego rodzaju wozy i karoserje samochodowe, wykonywa po cenach kryzysowych znana firma Lickendorfa Lwów, ul. Wąska 3. (Łyczaków) 17056

Skole

Chrześcijański pensjonat nad Oporem tuż pod lasem. Doborowe utrzymanie, Elektryka. Od czerwca. Adres „Willa na Placzy". 17100

Tanie

letnisko dla rodzin z dziećmi 3 zł. dziennie. Park, kąpieliska nowe. Zgłoszenia: Trzecieska, Dwór Dynów. Dzieciom zniżki. 17202

Humor zagraniczny



— Tatusiu, czy to jest garaż dla piechurów? (Canard — Paryż)

Wydawca: D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marjan Ostrowski.